Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 70 (2524) | Warszawa, Sroda 11 Marca 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 4.—
bez odnoszenia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Polityka zakłopotania i zwłoki

Rząd angielski a sprawa bezpieczeństwa.

Londyn, 6 marca.

P. Austen Chamberlain (Czemberlejn) wygłosił wczoraj w parlamencie tak długo i niecierpliwie wyczekiwane przemówienie. Gdyby nie zajście z posłem socjalistycznym Kirkwoodem, (Kerkwud) który za przerywanie ministrowi został przez większość konserwatywną zawieszony na czas nieograniczony w spełnianiu obowiązków poselskich i opuścił salę obrad wraz z całą Partją Pracy,—posiedzenie wczorajsze nie odznaczało się niczem, godnem bliższej uwagi. Mowa bowiem p. Chamberlaina była tak blada i niejasna, że raczej ciekawsze było pytanie, czego też on nie dotknie w swem przemówieniu, aniżeli to, co było powiedziane. Gdyby nie to, że mówca liberalny p. Fisher, (Fiszer) który rozpoczął debatę, pociągnął ministra za język, nie usłyszelibyśmy nawet tych niewielu zdań o najbardziej palącej sprawie w polityce międzynarodowej — o *protokule genewskim i o zamierzonym pakcie gwarancyjnym.*

W zrozumieniu całej opinji francuskiej i w rzeczy samej, sprawa bezpieczeństwa łączy się z zagadnieniem ewakuacji przez wojska angielskie kolońskiej strefy nadreńskiej, która to ewakuacja przypadała na 10 stycznia i została odroczona na czas nieokreślony. Anglicy jednak chcą w sprawie bezpieczeństwa uciec od konkretnych faktów, jak okupacja Kolonji, i dowodzą, że nie ma ona nic wspólnego z całokształtem zagadnienia. Opinja angielska w przeciwieństwie do opinji francuskiej jest jednomyślna co do tego, że termin ewakuacji już upłynął, że należy opuścić Kolonję, chyba żeby naprawdę okazało się, iż Niemcy zbroją się do wojny. Dlatego najpierw nowokreowany Lord Oxford (Asquith) w Izbie Lordów, a p. Fisher w Izbie Gmin domagali się, aby sprawozdanie o stanie rozbrojenia Niemiec i o ich uchylaniu się od przepisów traktatowych, zostało jaknajszybcej opublikowane. Odpowiedź Chamberlaina była połowiczna. Dał on do zrozumienia, że nie wiąże jak Francuzi, sprawy ewakuacji Kolonji ze sprawą bezpieczeństwa, ale nie powiedział, jaki będzie dalszy los Kolonji. Nie zadowolił swych oponentów angielskich, a jednocześnie i Francuzom powiedział rzecz dla nich niemiłą.

Całe wogóle zagadnienie pogrążył w mgle frazesów i ogólników i zostawił wrażenie zakłopotania i niezdecydowania. Już samo zachowanie się p. Chamberlaina, którego miałem przyjemność obserwować z galerji prasowej, zdradzało, że niebardzo mu się podoba to, iż musi on przemawiać w sprawie, której sam jeszcze nie przetrawił dostatecznie, która dzieli nawet gabinet aż na trzy obozy, która staje się coraz bliższa rzeczywistości politycznej Anglji, ale jest jeszcze daleka usposobieniu i uczuciom większości Anglików i wszystkich dominjów.

Nowoczesna technika wojenna odebrała Anglikom ich wielką przewagę — położenie na wyspie, oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów od kontynentu. Kanał już nie jest przeszkodą ani dla samolotów, ani nawet dla dalekonośnych dział. Wyspy Brytyjskie nie są wolne od niebezpieczeństwa najazdu. „Świetna izolacja" (odosobnienie) może być zalecana chyba przez takich zaciekłych imperjalistów wszechbrytyjskich, jak minister kolonji Amery i Lord Birkenhead, minister dla Indji P. Chamberlain musiał przyznać w swej mowie, że izolacja w obecnych warunkach byłaby wcale nieświetna. Ale czem zastąpić tę politykę izolacji?

Ważą się dwa poglądy. Jeden, popierany gorąco przez starego, ale czynnego jeszcze lorda Balfoura, polegający na tem, aby zawrzeć pakt z Francją i Belgją, gwarantujący granicę nadreńską i czyniący z Renu „granicę wojskową nietylko Francji, lecz i Anglji" mówiąc słowami memorjału, który krążył ostatnio w kołach politycznych Londynu. Ale na to opinja większości nie pójdzie, bo rozlegną się głosy, że taki jednostronny pakt nie da rzeczywistego pokoju, że prócz sprawy bezpieczeństwa Francji istnieje również zagadnienie bezpieczeństwa Niemiec i t. p. Chodzi o to, aby nie wzmacniać zbytnio Francji i nie zostawiać Niemcy poza takiego rodzaju zobowiązaniem międzynarodowem. Zjawia się tedy plan objęcia paktem również Niemiec. Do takiego rozwiązania skłania się sam Baldwin i większość opinji konserwatywnej. Najwidoczniej sam Chamberlain też ostatecznie nie jest przeciwny tej koncepcji. sądząc chociażby z serdecznego powitania przezeń niemieckiej propozycji zawarcia paktu z Francją i innymi aljantami. (Podobno ambasador angielski w Berlinie, lord D'Abernon porozumiewał się z rządem niemieckim przed wysłaniem propozycji niemieckich).

Ale propozycja niemiecka zawiera jeden punkt, który odbiera jej wszelką wartość: *domaga się rewizji granic zachodnich Polski i zniesienia t. zw. kurytarza gdańskiego!* Pisałem już, że opinja angielska nie byłaby zbyt przeciwna żądaniu Niemiec, bo nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia zagadnienia granic Polski. Wyraźne oświadczenie ministra Skrzyńskiego w sejmowej komisji zagranicznej otworzyło oczy politykom angielskim na to, że Polska nie da sobie odebrać Pomorza i że zawarcie paktu tylko o granicach w Zachodniej Europie nie da pokoju i bezpieczeństwa.

Dlatego p. Chamberlain, któremu najbardziej podobałby się taki właśnie pakt i z Francją i z Niemcami, nie może powiedzieć zdania jasnego i oświadcza po czterech miesiącach urzędowania, że wyjeżdża do Paryża dla „zebrania informacji".

A tymczasem sprawa jest w istocie dość jasna i prosta, jeżeli patrzeć na nią z punktu widzenia rzetelnych zwolenników pokoju: istnieje przecież protokuł genewski, który może się nie podobać imperjalistom angielskim i zaślepionym wstecznikom wszelkich państw, ale który, nie naruszając opartego na traktatach porządku rzeczy i nie wyłączając nikogo, daje istotne gwarancje bezpieczeństwa.

Na stanowisku protokułu stoi postępowa i socjalistyczna opinja Anglji. Mac Donald, który nie zabrał głosu w Izbie z powodu tego, że na czele Labour Party opuścił salę obrad na znak protestu przeciwko zawieszeniu Kirkwooda, w „Daily Herald'zie" daje wyraz swej opinji. Powiada: „Wszelkiego rodzaju pakt odrębny mógłby oznaczać jedynie wojnę. Doprowadziłby do tego, że nasze wnuki zostaną wtrącone w jeszcze jedną wielką wojnę. Polityka paktu jest niesłuszna w założeniu i niesłuszna w szczegółach. Jeżeli zgodzimy się na nią, wrócimy do błędów przedwojennych i możemy wogóle zaprzestać gadania nonsensów o rozbrojeniu. Jeżeli zawrzemy taki pakt, to zabierzemy się do budowania statków powietrznych, do wyrabiania gazów trujących i wszystkich innych środków niszczenia. Alternatywa jest całkiem jasna. Jest nią *Protokuł przeciwko Paktowi*".

Okazuje się, że dla Polski zawsze najdogodniejsze są poglądy demokracji światowej, a nie reakcji. Nasza prawica, ciesząc się ze zwycięstwa konserwatystów w Anglji miała rację ze swego klasowego punktu widzenia, ale zapomniała o interesie Państwa. W interesie bowiem państwowym Polski leży, aby utrzymana została polityka protokułu, popieranego przez demokrację angielską i odrzuconego przez konserwatystów.

Nadzieje, które zabłysły na jesieni roku ubiegłego, zawiodły. Kilka miesięcy starej polityki sojuszów i targów wystarczyło, aby niepokój znowu ogarnął świat, aby rozbudzone zostały apetyty, aby niestałość i niepewność stały się znowu cechami zasadniczemi sytuacji międzynarodowej.

J. S.

W dzisiejszym numerze:

Konkordat w komisjach sejmowych

NIESŁYCHANE UROSZCZENIA CHADEKÓW. — KLERYKALI CHCĄ JESZCZE „POPRAWIAĆ" KONKORDAT ST. GRABSKIEGO.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie połączonych komisji: Konstytucyjnej i Spraw Zagranicznych. Obecny był przedstawiciel Rządu wiceminister Studziński.

Pierwszy przemówił p. St. Grabski, który przytoczył szczegółowe dane cyfrowe co do tej części dóbr kościelnych, która może być poddana parcelacji. Z obliczeń prof. Grabskiego wynika, iż na reformę rolną może pójść w myśl Konkordatu, do 90 tys. ha ornej ziemi, należącej do kościoła i klasztorów.

Przedstaw. Rządu p. **Studziński** stwierdza, że drukowany tekst Konkordatu jest niedokładny w art. 22, dotyczącym karalności duchownych, mianowicie odbywanie kar w klasztorach dotyczy tylko tych wypadków, gdy duchowny został skazany na karę **aresztu;** we wszystkich innych wypadkach kary więziennej duchowny ma być umieszczony w więzieniu zwykłem, tylko w pomieszczeniu odosobnionem.

Pos. **Błażejewicz** (Ch. D.) oświadcza, iż dodatnią cechą tego Konkordatu jest właśnie to — wbrew opinji pos. Czapińskiego — iż nie stanął on na stanowisku „józefińskim", t. j. na stanowisku kontrolowania kleru przez Państwo. Pos. Czapiński zapytuje się — powiada pos. Błażejewicz — jakie państwo ma gwarancje? Największe gwarancje tkwią we wzajemnej życzliwości Państwa i Kościoła. Dalej mówca chadecki wypowiada następujące znamienne słowa: **Artykuł Konkordatu dotyczący szkolnictwa, uważam za niedostateczny.** Nam nie chodzi tylko o przymusowy wykład religji, albowiem **co znaczą dwie godziny religji wobec 30 godzin innych nauk?** Nam chodzi o nauczanie wogóle. **Będziemy domagali się szkoły wyznaniowej.**

Mówca przedkłada 3 rezolucje: 1) rozciągnięcie ustawy emerytalnej na emerytów duchownych, 2) wydatne podniesienie dotacji, i 3) obdzielenie ziemią z dóbr poduchownych organistów i zakrystjanów.

W ten sposób — jak widzimy — już drugie prawicowe stronnictwo (obok dubadeków) zapowiada **„dodatki" do Konkordatu w duchu ultraklerykalnym.**

Pos dr. **Putek** (Wyzw.) wygłasza obszerne przemówienie, ostro krytykując poszczególne artykuły Konkordatu Mówca przypomina z dziejów Polski takie wypadki, jak **wieszanie biskupów (oburzenie na prawicy).** Mówca wyraża obawę, iż Konkordat zostanie uchwalony, gdyż Żydzi w liczbie 35 zapewne nie będą brali udziału w głosowaniu i w ten sposób zapewnią zwycięstwo prawicy.

Analizując poszczególne artykuły, mówca przedewszystkiem występuje przeciwko art. 1-mu, który zapewnia wolność kościelnej jurysdykcji i to bez żadnych granic. Tak skandaliczny Konkordat jest absolutnie niemożliwy i wkrótce zapewne się wywróci.

Mówca stwierdza, iż art. 21 zapewnia reakcyjnym czynnikom prawo patronatu, co jest dla obecnych demokratycznych czasów nie do przyjęcia.

Pos. Putek dowodzi, iż Austrja bardzo szczęśliwie rozwiązała sprawę wzajemnego stosunku Państwa i Kościoła, a to w ten sposób, iż pozostawiła Kościołowi wewnętrzną wolność, ale zapewniła sobie ogromny wpływ przy pomocy represji materjalnych, a to przez ewentualne odbieranie beneficjów i niewypłacanie dotacji.

Mówca szczegółowo bada kwestję dóbr duchownych, dowodząc, iż chyba tylko klub ukraiński skorzysta z postanowień Konkordatu, bo arcybiskup unicki rozparceluje swe grunta, oczywiście wśród chłopów ruskich. Mówca dochodzi do wniosku, że artykuły rolne są tylko frazesem i nic ludności małorolnej nie dają.

Mówca, charakteryzując całość Konkordatu, powiada, iż pozostawia on **„uzbrojony Kościół w rozbrojonem Państwie".**

W konsekwencji swych wywodów pos. dr. Putek zgłasza obszerną rezolucję, która żąda odrzucenia przedłożonego Konkordatu i nawiązania nowych układów konkordatowych, przyczem nowy Konkordat ma stać na gruncie Konstytucji, ma znieść jura stolae; ma dopuścić wywłaszczenie lasów; ma usunąć nadużywanie Kościoła dla celów politycznych; ma pozostawić biskupowi tylko 50 morgów i t. d.

Pos. **Grynbaum** (koło żyd.) gwałtownie protestuje przeciwko wywodom pos. Putka **w** sprawie stanowiska Żydów i nazywa te wywody „nieuczciwemi i tchórzliwemi". Pos. Putkowi widocznie chodzi o to, ażeby znaleźć dogodne hasło wobec wyborców chłopskich, chce zająć stanowisko nacjonalistyczne i antysemickie; chce módz nazwać ten Konkordat „żydowskim", gdyż będzie uchwalony, zdaniem pos. Putka, dzięki usunięciu się posłów żydowskich od głosowania. Tak samo demagogiczne są jego wywody na temat, iż tylko Ukraińcy skorzystają z Konkordatu, parcelując dobra ruskich biskupów. Mówca oświad-

cza, iż Koło Żydowskie w sprawie Konkordatu nie powzięło jeszcze ostatecznej decyzji. Konkordat jednak jest sprawą ogólno - polityczną i Koło Żydowskie zastanowi się nad stanowiskiem, jakie ma zająć.

Na tem przerwano dyskusję w komisji.

Następne posiedzenie w piątek.

Do głosu są narazie zapisani: ks. Kubik i pos. Dębski (Piast).

„Państwo a Kościół“.

BROSZURA TOW. K. CZAPIŃSKIEGO O KONKORDACIE.

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Nowe Życie“ ukazała się niezmiernie aktualna i ważna broszura tow. posła K. Czapińskiego p. t. „Państwo a kościół“ (Konkordat Polski z Rzymem). Jest to obszerniejsza, obejmująca trzy arkusze druku praca, omawiająca zawarty przez Polskę Konkordat (jeszcze przez Sejm nie ratyfikowany) oraz cały szereg kwestji z tym Konkordatem związanych. W dodatku znajdujemy także pełny tekst Konkordatu.

Autor przedstawia nam stosunek socjalizmu do religji i kościoła; analizując cztery punkty programowe socjalizmu w jego walce z klerykalizmem (obrona Państwa, demokracji, szkoły, niezależności ruchu robotniczego). Dalej przedstawia nam dzieje stosunku kościoła rzymskiego do państwa świeckiego, oraz smutną rolę kleru w historji Polski Niepodległej. Przechodzi następnie do epoki powojennej i bada, jakie było i jakie jest stanowisko kleru w odbudowanej Polsce w stosunku do Konstytucji, dóbr duchownych oraz szkolnictwa.

Przechodząc do kwestji bardziej bezpośrednio związanych z Konkordatem, tow. Czapiński tłumaczy czytelnikowi istotę Konkordatu, teorje klerykalne, związane z Konkordatem i pokrótce przedstawia najważniejsze konkordaty — austrjacki z roku 1855, oraz bawarski z roku 1925.

W drugiej części swojej pracy autor zajmuje się szczegółowym rozbiorem podpisanego obecnie przez Polskę Konkordatu, wykazując jego liczne podstawowe braki z punktu widzenia interesów Państwa Polskiego, demokracji i klasy robotniczej.

W dobie obecnej, gdy sprawa konkordatu znajduje się na porządku dziennym Sejmu, praca tow. Czapińskiego winna być masowo kolportowana w środowiskach miejskich i wiejskich, aby otwierać oczy ludności na niebezpieczeństwa zachłannego klerykalizmu rzymskiego w Polsce.

Cena 80 groszy. Organizacje partyjne winny natychmiast zamawiać broszurę dla kolportażu w C. K. W. P. P. S., Warecka 7. Sprzedaż w Księgarni Robotniczej, ul. Wspólna Nr. 17.

Drożyzna.

KONFERENCJE W SPRAWIE OBNIŻENIA CENY MIĘSA.

9 marca odbyła się w min. spraw wewnętrznych pod przewodnictwem zastępcy naczelnika wydziału aprowizacyjnego p. Szwalbego konferencja z udziałem przedstawicieli kom. rządu, hurtowników i robotników mięsnych.

Konferencja miała na celu szczegółowe zbadanie poszczególnych pozycji kalkulacji, składających się na obecną cenę mięsa w Warszawie. Część tych pozycji uznano za niesłusznie obciążające kalkulację, zredukowanie zaś pozostałych pozycji omawiane będzie na konferencji 12 marca w min. pracy.

Nie doszło natomiast do uzgodnienia w sprawie punktu wyjścia kalkulacji mięsa. Cena 75 gr. za kg. żywca podana przez hurtowników jako płacona producentom nie może być uważana za faktyczną, ponieważ rząd otrzymuje zupełnie konkretne dane, iż rolnicy pobierają na wsi od 40 do 50 gr. za kg. żywca.

W tej sprawie zdecydowano zwołać specjalną komisję z udziałem przedstawicieli min. rolnictwa i producentów rolnych w celu jej wyjaśnienia.

Niezależnie od wyniku dalszych badań omawianej kalkulacji, przedstawiciele hurtowników mięsnych złożyli na ręce przewodniczącego konferencji deklarację o swym zamiarze obniżenia jeszcze w ciągu b. tygodnia ceny mięsa w Warszawie o procent, którego wysokość ma być ustalona do czwartku.

10 marca w min. spraw wewnętrznych odbyła się, z udziałem delegata min. wyznań religijnych, konferencja z przedstawicielami zarządu gminy żydowskiej. Na konferencji tej przedstawiciele gminy żydowskiej zobowiązali się, po długiej dyskusji, do spowodowania obniżenia kosztów uboju koszernego w Warszawie. Delegaci gminy żydowskiej uzyskali od M. S. W. 20-dniowy termin dla definitywnego wprowadzenia w życie tej obniżki.

KONTROLA MLEKA.

Miejskie władze sanitarne zwróciły uwagę na handel artykułami spożywczemi w szczególności mlekiem i nabiałem. W tym celu przeprowadzono systematyczną kontrolę handlu mlekiem i pobieranie prób.

Badania chemiczne wykazują, iż procent zafałszowanego mleka stale się zmniejsza, z 60 bowiem proc., w r. 1921 spadł w r. 1922 do 30 — 35, a w r. 1923 do 20 — 25%, pozostaje jednak jeszcze b. wysoki.

Dotychczasowe rezultaty osiągnięto dzięki wzmocnionej kontroli przez urzędy sanitarne i dzięki wymierzaniu przez sądy wysokich kar na fałszowanie mleka.

SPRAWY LICHWIARSKIE W SĄDZIE.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich następujące sprawy: 1) Pinkusa Kanarka, sprzedawcę mleka (Poznańska 3) za pobieranie nadmiernych cen za mleko, 2) Marji Karpińskiej, przekupki (Panieńska 5) za pobieranie nadmiernych cen za chleb oraz 3) Ignacego Kędzierskiego, właśc. sklepu spożywczego (Wolska 40) za pobieranie nadmiernych cen za różne artykuły spożywcze. Wszyscy wymienieni odpowiadać będą z art. 19 ustawy o zwalczaniu lichwy.

Sprawy skarbowe

Wpływ danin w lutym.

W lutym r. b. ze wszystkich podatków bezpośrednich przewidywano wpływ 14,5 milj. zł., tymczasem tylko 3 podatki: gruntowy, przemysłowy i dochodowy przyniosły 14,8 milj. zł.

Z podatków pośrednich (od piwa, cukru, oleju skalnego) przewidywano wpływ 4,9 milj. zł., uzyskano zaś 5,1 milj. zł.

Opłaty stemplowe dały więcej, niż preliminowano i niż osiągnięto w poprzednim miesiącu: preliminowano na luty 8,5 milj. zł., wpłynęło 9,2 milj.

Wpływ monopolu tytuniowego preliminowany był w sumie 12 milj. zł., osiągnięto zaś 12,1 milj. zł.; tylko monopol spirytusowy przelał do Kas Skarbowych sumy mniejsze, niż preliminowano, dając zamiast 15 — 12,3 milj. zł.

Biuro badania cen na usługach „Lewiatana“

Zamach na przedstawicielstwo robotnicze w komisjach statystycznych!

Zamiast rozpocząć badania nad sprawą nieuzasadnionej wysokości cen węgla stanowiącego wszak podstawowy produkt do utrzymania całego przemysłu; zamiast zwrócić uwagę na cenę cukru (najwyższą właśnie w Polsce); zamiast zająć się sprawą niebywałych różnic, pomiędzy cenami wytworu a ceną sprzedażną w tej lub innej gałęzi produkcji — „Biuro badania cen“ wzięło się do napaści na zarobki robotnicze (w przem. mięsnym i spożywczym) ostatnio zaś nie miało nic ważniejszego do rozstrzygania, jak sprawę komisji statystycznych!!

Inicjatorem tej sprawy był p. prof. Dmochowski, dyrektor fabryki Frageta i filar „Lewiatana“. Na najbliższem posiedzeniu „Biura badania cen“ mają być głosowane wnioski p. profesora Dmochowskiego, domagające się *przekazania sprawy wykazywania wzrostu drożyzny „bezstronnemu“ urzędowi statystycznemu i usunięcia z komisji statystycznych przedstawicieli klasy robotniczej.*

Sprawa badania wzrostu drożyzny przez komisje statystyczne (w okresie zniżek, trwających od 2 miesięcy!) urosła zatem do zagadnienia, które ma rzekomo decydować o rozwoju drożyzny!!

To skandaliczne nadużywanie „B. B. C.“ dla przeprowadzenia postulatów „Lewiatana“ winno być przez czynniki urzędowe niezwłocznie ukrócone. „Biuro Badania cen“ winno zająć się istotnie sprawami drożyzny, jak to obiecano przy jego tworzeniu społeczeństwu a nie przekształcać się na antyrobotniczą komisję Centralnego Związku Fabrykantów.

Organizacje Zawodowe robotników Warszawy, zaniepokojone ostatnim komunikatem „B. B. C.“ o zamachach na komisje statystyczne zwołują na jutro wieczór konferencję w tej sprawie, celem zajęcia odpowiedniego stanowiska.

::o::

O zatrudnienie bezrobotnych

W dn. 7 b. m. pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów odbyła się w M-jum Skarbu narada w sprawie zatrudnienia bezrobotnych w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem.

W naradzie uczestniczyli ministrowie: Przemysłu i Handlu, Robót Publicznych, Pracy, Spraw Wewnętrz., delegaci M-jum Skarbu i Kolei Żelaznych, wojewodowie łódzki i kielecki, prezydenci miast Łodzi i Sosnowca oraz delegaci innych samorządów.

Na konferencji tej wyjaśniono faktyczny stan bezrobocia oraz ustalono plan prac, zmierzających do zatrudnienia robotników bezrobotnych w tych przedsiębiorstwach, które zostaną w najbliższym czasie uruchomione przy pomocy Rządu, miast oraz instytucji kredytowych.

Na czoło tych robót wysunięte zostaną takie, które wymagać będą znacznego udziału robocizny. W Łodzi podjęta zostanie w najbliższym czasie budowa nowego dworca towarowego oraz inne roboty kolejowe, budowa domów robotniczych i ogólne roboty miejskie. Rząd udzieli poparcia dla Sosnowca przy zawieraniu umowy z konsorcjum amerykańskiem w sprawie przeprowadzenia kanalizacji. Pozatem M-jum Skarbu wypłacać będzie na poczet należności podatkowych miastom zaliczki na szybsze uruchomienie inwestycji miejskich. Szczególne znaczenie dla ośrodków przemysłowych mogą mieć ulgi podatkowe, przewidywane dla tych towarzystw przemysłowych, które rozpoczną budowę mieszkań dla pracowników.

Z uwagi, iż termin wypłat zapomóg, udzielanych z funduszu bezrobocia skończy się niebawem, Rząd jest przygotowany na dalszą wyjątkową pomoc ze środków państwowych dla tych bezrobotnych, którzy nie znajdą pracy i nie posiadają żadnych źródeł utrzymania.

Następna konferencja poświęcona zostanie omówieniu analogicznego planu pracy na Górnym Śląsku.

::o::

Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza w rolnictwie

Wczoraj od godz. 6 ½ pp. obradowała w ministerjum Pracy Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza nad kwestją uregulowania warunków pracy robotników rolnych w województwach: warszawskiem, lubelskiem, kieleckiem, łódzkiem i białostockiem. W sprawie uposażenia ordynarjuszów wpłynęły wnioski ze strony Związków Robotniczych zmierzające do polepszenia bytu, i ze strony obszarników, którzy domagali się obniżenia zarobków. Ponadto rozpatrywano kwestję wynagrodzenia komorników. O godz. 9-tej wieczorem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się dziś o 7 wieczorem.

W obradach biorą udział z ramienia klasowego Związku Robotników Rolnych tow. tow. poseł J. Kwapiński i Wł. Baranowski.

Z Opery.

„GODZINA HISZPAŃSKA“, opera komiczna w 1 akcie Maurycego Ravela, libretto M. Franc Nohain, tłum. A. Kord.

Na powolne tempo w przygotowywaniu premjer nie możemy się uskarżać. Może co do ich jakości możnaby mieć zastrzeżenia. Faktem jest jednak, że w miesiąc po „Andrzeju Chenier“ (jak na nasze stosunki to b. prędko), a w niecałe dwa po „Zygfrydzie“, opera nasza występuje z nową premjerą dowcipnej jednoaktówki Ravela.

Nie wiem czy warto wogóle poświęcać tej sztuce więcej miejsca i czasu — jest to jeden z tych utworów, które łatwo zacierają się w pamięci Jednakże powodzenie, z jakim „Godzina Hiszpańska“ spotkała się w paryskiej operze komicznej przed wojną i jakim jeszcze dzisiaj cieszy się na niektórych scenach niemieckich (Hamburg), skłoniło prawdopodobnie dyrekcję naszej opery do pokazania jej publiczności warszawskiej

„Godzina hiszpańska“ jest jedną z nielicznych dzisiaj przedstawicielek opery buffo. Śmiech w operze jest rzeczą rzadką. Kto chce się pośmiać i ubawić, idzie na operetkę, lub komedję Bohaterowie Wagnera, Giordana, Verdiego, Pucciniego i innych nastrajają na wysoki ton wzruszeń wzniosłych, przeważnie tragicznych. Tymczasem wesołość i śmiech jest równie zrozumiałą potrzebą człowieka i dopomina się o swoje prawa. To uzasadnia istnienie komedji muzycznych ze strony psychologicznej. Dawno już nie śmiano się tak w Teatrze Wielkim, jak na „Godzinie hiszpańskiej“. Łysy i gruby bankier, nie mogący się wydostać z ciasnego pudła zegara, pretensjonalny poeta Gonsalvo, ubiegający się niezdarnie o względy zegarmistrzyni, silny Ramiro flegmatycznie przenoszący z piętra na piętro zegary z ukrytymi w nich kochankami sprytnej żony zegarmistrza, niedołęga mąż, naiwnie niedostrzegający zdrady żony, wreszcie sama pani Koncepcja, żona Torquemada, która jest osią zabiegów wszystkich czterech mężczyzn — stanowią, jak na zespół operowy, wcale zgrany kwintet artystów komedjowych Obrazek jest w guście i stylu Boccacia. Libretto naogół nie ma za grosz sensu. Pani Koncepcja, w ciągu całej sztuki niezdecydowana w miłości, wybiera w końcu mulnika Ramira ku ogólnej radości pozostałych dwuch kochanków i męża, który ją nazywa „najlepszą z żon“. Nie wiem, o ile sam pomysł jest dowcipny; — w każdym razie widząc w epilogu wszystkich artystów ręka w rękę i w zgodzie odśpiewujących pożegnalny kwintet na temat „gdzie kochanków jest trzech, tam tylko jeden jest do rzeczy“ — odnosi się wrażenie całej niekonsekwencji tego niewybrednego libretta. Tak czy inaczej niewątpliwą zasługą komedji jest jej mały rozmiar; więcej aktów podobnej sztuki niepodobnaby wysłuchać bez znudzenia.

Jeżeli co daje „Godzinie hiszpańskiej“ prawo do nazywania się operą — to muzyka Ravela Ogólnie biorąc, ilustracja muzyczna do tej komedji jest za poważna, za głęboka w stosunku do błahej treści libretta. Dowcipom bankiera, wyglądającego przez otwór dużego zegara, śmiesznym westchnieniom Gonsalva odpowiadają serio tematy, orkiestry niezmiernie ciekawej pod względem barw instrumentalnych. Crescenda dramatyczne, które kompozytor efektownie wzmacnia i przerywa przy pomocy kotłów i innych instrumentów perkusyjnych, są nieproporcjonalnie bogate w stosunku do miłosnych zabiegów bankiera i Gonsalva, lub do irytacji zegarmistrzyni, przewracającej w zdenerwowaniu niewinne krzesełka. W muzyce należy podkreślić przedewszystkiem oryginalny koloryt orkiestry. Głównie chodzi kompozytorowi o brzmienie i barwę najróżorodniejszych skojarzeń instrumentalnych. Ravel nie lubi kontrapunktu. Linje melodyjne często załamują się u niego. Krótkie, plastyczne, czasem dwukrotnie powtarzające się tematy są przeważnie jednogłosowo (homofonicznie) przeprowadzone. Autor stara się o wyzyskanie wszelkich możliwych połączeń instrumentalnych. Pizzicato, glissando harfy i blachy, kombinowanie tryangla, ksylofonu z różnemi instrumentami, solo kotłów — są to niektóre jego środki orkiestrowe. Nastrojów lirycznych niema w operze. W partjach wokalnych, nawiasem mówiąc, bardzo trudnych dla aktorów — przeplatają się śpiew z mową. Stąd arje przypominają często kuplety. Wogóle wokalna strona schodzi na plan dalszy; zręczny muzycznie kwintet, kończący operę, jest jedynym zespołem wokalnym w sztuce Śpiewacy, przeważnie jednogłosowo, nawpół śpiewają, nawpół rozmawiają z sobą.

Muzyczną częścią opery kierował p. Artur Rodziński, reżyserską — p. Fr. Freszel (wykonawca roli bankiera). Z trudnych partji orkiestrowych p. Rodziński wydobył dużo wyrazu i życia, może nawet więcej niż tego wymaga uboga i jałowa akcja opery.

Reżyserji należą się słowa uznania tem więcej, że nasi aktorzy operowi nie przywykli do podobnych ról, wymagających dużego wyrobienia nietylko muzycznego, ale i komedjowo - aktorskiego zarazem.

Sceny przesuwały się dość żywo na tle jak zwykle pomysłowej dekoracji p Drabika. Kapryśną, kokietyryjną rolę zegarmistrzyni wykonała p. Wanda Wermińska z właściwym sobie ożywieniem i wdziękiem. Pierwszym kochankiem uwięzionym w zegarze był p. A. Dobosz, świetnie ucharakteryzowany na czułego poetę P. F. Freszel rozśmieszał od początku do końca zarówno swoją korpulentną figurą, jak i dowcipną grą. P M. Janowski, jako zegarmistrz i naiwny mąż, p. M. Palewicz, jako siłacz Ramiro i „jedyny do rzeczy“ kochanek zegarmistrzyni, grali wybornie, tworząc całość pełną płytkiego, ale świeżego i miłego humoru.

H. D.

Z Konserwatorjum.

KONCERT POLSKIEJ KAPELI LUDOWEJ.

Pieśń ludowa posiada zawsze szczególny urok; prosto i szczerze przemawia z niej życie ludu naszego, jego zamiłowania, pragnienia, obyczaje, cierpienia i radości tak silnie sprzęgnięte z przyrodą — tym zawsze świeżym źródłem najczystszej poezji.

Czwarty koncert kapeli ludowej pod dyr. pr. Kazury był poświęcony polskiej pieśni ludowej. Usłyszeliśmy pieśni ziemi Wileńskiej i Kaszubskiej (te ostatnie w narzeczu kaszubskiem) w czterogłosowym układzie na chór mieszany. Podobno p. Kazuro specjalnie jeździł na północ Polski, aby spisywać tematy i teksty pieśni z tych okolic. Otrzymujemy je więc z bezpośrednich źródeł.

Naogół pieśni te nie posiadają wyraźnych cech różniących je od pieśni wielkopolskich, kujawskich, albo krakowskich. Czasem potrącają o nutę ukraińską, albo czeską. Obok różnorodnych rytmów uderza w nich rozmaitość nastrojów. Spokojna „Sosna“, smętna „Bolała głoweńka“ występuje obok komicznych pieśni „Czemu się nie żenił“ lub „Sztere mile“ (cztery mile), które rozśmieszają publiczność jak najdowcipniejsza komedja.

W produkcjach chóru p. Kazury znać energiczną i szczerem zamiłowaniem podyktowaną pracę wytrawnego kierownika.

Mniej wyrazu i charakteru miały pieśni ludowe w układzie F. Szopskiego. P. Trombini Kazuro zagrała je z prostotą, choć bez subtelniejszego wykończenia muzycznego. Zresztą z pieśni tych, z punktu widzenia techniki fortepianowej ogromnie niewdzięcznych, — trudno wydobyć coś więcej.

Pieśni solowe (oczywiście ludowe) o rybkach w stawie, sośnie gorejącej w borze, kalinowym lesie i wielu innych cudach przyrody wykonała sympatycznym, choć jednostajnym w wyrazie sopranem p. Bortkiewicz-Wyleżyńska.

Całość pozostawiła wrażenie miłe i pogodne.

Stosunki w Związku pocztowców

Wiec pocztowców, odbyty w Warszawie dn. 5 marca r. b., ujawnił dwa zasadnicze momenty w sprawach pocztowych: 1) Wzrastające coraz bardziej zagrożenie interesów pocztowców i 2) Bezsilność wielkiej stosunkowo organizacji pocztowców.

Interesy pocztowców bez względu na to, czy są zatrudnieni przy władzach administracyjnych, czy też w urzędach ruchu, są następujące: ustalenie praw i obowiązków, wynikających ze stosunku służbowego do Państwa, określenie wynagrodzenia minimalnego i stopniowego wzrostu tego wynagrodzenia, ustalenie w służbie i na zajmowanem stanowisku, wynagrodzenie za dodatkowe świadczenia i prace specjalne; odpowiedzialność materjalna, urlopy wypoczynkowe, 8-mio godzinny dzień pracy, komisje kwalifikacyjne, mieszkania służbowe, hygjena w lokalach pocztowych, odpowiedzialność dyscyplinarna i wiele innych.

Do ochrony interesów pocztowców powołany jest przedewszystkiem Związek Pocztowców, tu zaś **Główny Zarząd Związku.** Na czem polegać winna działalność Zarządu Głównego? Na jaknajszybszem zorjentowaniu się w sytuacji, na jaknajszybszem sformułowaniu stanowiska pocztowców **w każdej bez wyjątku** sprawie, dotyczącej ogólnych interesów pocztowców, na wyczuwaniu prądów i postulatów pocztowców, na szybkiem informowaniu pocztowców o wszelkich niebezpieczeństwach, zagrażających interesom ogółu członków, na podawaniu członkom publicznie do wiadomości o stanowisku, jakie Zarząd Główny **już zajął** wobec zagrażającego niebezpieczeństwa, na zabezpieczeniu pocztowcom wszechstronnej pomocy i ochrony, wreszcie na paraliżowaniu i zwalczaniu wszelkich prób jawnego i ukrytego szkodzenia interesom i postulatom organizacji. Jeśli piszemy o tym alfabecie pracy społeczno - zawodowej, to czynimy to dlatego, by unaocznić ogółowi pocztowców, że ich organizacja zawodowa nietylko musi być wielka, ale **musi mieć duszę i wolę,** oraz że Zarząd Główny tej organizacji — jak mózg w organizmie ludzkim — musi być wyrazem i organem tej duszy i woli, aby mógł spełnić obowiązek.

A cóż u nas widzimy? **Poszczególne osoby z Zarządu Głównego** Związku pertraktują z grupą polityczną najbardziej reakcyjnych żubrów podolskich o mandaty poselskie dla siebie. **Prezes Związku** na uroczystej akademji poświęcenia sztandaru pocztowców stwierdza, że „sztandar pocztowców—w przeciwieństwie do innych sztandarów — nie jest sztandarem walki, lecz sztandarem pracy", a więc wyrzeka się walki pod sztandarem pocztowców o prawa i interesy pocztowców. **Prezes koła pocztowców** Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. **Frączkowski,** jako przewodniczący Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, uznaje się nieprawnie za kompetentnego do rozpatrywania w II instancji sprawy dyscyplinarnej prezesa okręgu krakowskiego i wiceprezesa Zarządu Głównego Związku Pocztowców tow. Kornickiego i głosuje za jego wydaleniem ze służby za obronę interesów pocztowców. Tu już chodzi nietylko o bezsilność organizacji wskutek braku duszy i woli, lecz mamy do czynienia z **sabotażem interesów w łonie ich własnej organizacji.**

Stan taki długo trwać nie może, walka o interesy i postulaty pocztowców musi być przeprowadzona na wszystkich terenach! Siły pocztowców są wielkie, trzeba tylko nawiązać łączność z organizacjami Świata Pracy, a nie polegać na żebraniu o pomoc przedstawicieli kapitałów i obszarników w rodzaju posłów Łuszczewskiego, Korfantego i Wierzbickiego.

Związkowiec.

„Stylowa" pijatyka na rzecz... żołnierza polskiego.

Czytamy w „Kurjerze Warszawskim" z dnia 7 marca zapowiedź zabawy... „Karczma na rozdrożu". Zabawę tę urządza Biały Krzyż.

Filantropijna ta instytucja ma urządzić w Resursie Obywatelskiej „stylową" karczmę polską, gdzie *„panie — karczmarki w strojach ludowych będą sprzedawały miody, tokaje i krupniki"*.

Pomysł istotnie doskonały! Ponieważ w niedzielę pić nie wolno, można wróżyć powodzenie „oryginalnej karczmie polskiej na rozdrożu". Towarzystwo spełni niewątpliwie swe zadanie oświatowe, zaznajamiając żołnierza polskiego praktycznie z tem, jak to niegdyś pito w Polsce w dobie upadku Rzplitej szlacheckiej. Zapytujemy wszakże p. Komisarza Rządu, czy taka „stylowa" pijatyka w niedzielę wystarcza do przekreślenia obowiązującego punktu ustawy przeciwalkoholowej, zakazującego sprzedaży trunków w niedziele i święta? Sam zaś pomysł takiej zabawy, urządzanej przez instytucję, która ma rozciągać „materjalną i moralną opiekę nad żołnierzem polskim" — jest w najwyższym stopniu niewłaściwy. Sądzimy, że i wojskowość ma tu coś do powiedzenia...

N. D. i Lewiatan przeciwko robotnikom.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Na wczorajszem posiedzeniu obradowano nad rządowym projektem ustawy w sprawie uzupełnienia odszkodowania osób, dotkniętych skutkami nieszczęśliwych wypadków przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej lub na wychodźtwie w Rosji.

Na wniosek ref. tow. **Praussowej** komisja zgodziła się, aby przeprowadzone w zeszłym roku dwa czytania takiego samego projektu, opracowanego przez podkomisję, uznać za czytanie pierwsze i przystąpić odrazu do dyskusji szczegółowej.

Referentka tow. **Praussowa** wywodzi, że skutkiem dewaluacji marki, renty, wypłacane w latach od 1919 do czerwca 1924 r., były tak nikłe, że bardzo wielu uprawnionych do pobierania tych rent wcale ich nie pobierało, bo koszt dojazdu do inspektora pracy, do sądu, po gotówkę na pocztę **znacznie przewyższał całą rentę!** Dlatego też Komisja Ochrony Pracy jeszcze w zeszłym roku opracowała projekt uzupełnienia owych rent.

Obecny projekt rządowy jest powtórzeniem projektu, opracowanego przez komisję. Według art. 1, dodatki wyrównawcze mają pobierać: a) wszyscy ci, którzy na podstawie ustaw zaborczych uprawnieni są do pobierania rent z powodu nieszczęśliwych wypadków w b. dzielnicy rosyjskiej, b) ci, którzy zostali poszkodowani w czasie wojny przez nieszczęśliwe wypadki przy pracy w przedsiębiorstwach, znajdujących się pod zarządem władz okupacyjnych i c) uchodźcy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach ewakuowanych.

Pos. **Trepka** (Zw. L.-N.) oświadcza, że dyskusję nad art. 1 uważa za dyskusję generalną; oburza się więc, że ten projekt rządowy obala wszystkie uznane zasady prawne! Raz przyjęte zapłaty nie mogą być ponawiane, ani cofane. Praw minionych nie można restytuować. Nie można wciąż mówić tylko o prawach emerytów i inwalidów; nie możemy Państwa i Sejmu zmienić w jeden wielki przytułek, ani w Towarzystwo dobroczynności. Trzeba myśleć o żywych, o przyszłości. Przechodząc do szczegółów, pos. Trepka oburza się, że tylko część przedsiębiorców, a mianowicie przedsiębiorcy w b. zaborze rosyjskim, mają ponosić cały ciężar tego nowego „dobrodziejstwa", które jest obowiązkiem Skarbu Państwa. Ale i inną jeszcze krzywdę wynalazł p. Trepka: Dlaczego ma płacić ogół przedsiębiorców, skoro np. przemysł górniczy okazał znacznie więcej zmysłu socjalnego wobec swych pracowników i płacił dobrowolnie znacznie wyższe renty, aniżeli np. przemysł włókienniczy. Zresztą projekt ustawy wymaga opracowania prawniczego i dlatego zgłasza wniosek o odesłanie projektu do Komisji Prawniczej.

Ks. pos. **Wójcicki** (Ch. D.), pos. **Harasz** (Ch. D.) i **Brzeziński** (NPR.) odpierają po kolei zarzuty pos. Trepki. To samo czyni pos. tow. **Reger,** który wyjaśnia, że szereg zasadniczych wątpliwości, podniesionych przez pos. Trepkę, załatwia w dalszych artykułach omawiany projekt ustawy. Inne zaś jego zarzuty załatwione są w już obowiązujących ustawach i rozporządzeniach rządowych. Mówca zgłasza poprawkę do projektu rządowego, aby również jeńcy wojenni, zakładnicy i internowani obywatele polscy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach ewakuowanych, korzystali z postanowień niniejszej ustawy.

W odpowiedzi na wniosek pos. Trepki odesłania projektu do Kom. Prawniczej, mówca stawia ironiczny wniosek rozwiązania Komisji Ochrony Pracy, jako, zdaniem Lewiatana, zbytecznej.

Reprezentant Rządu p. dr. Horowitz czyni słuszną uwagę, że na dewaluacji polskiego pieniądza i na niewypłacaniu rent zyskał niezmiernie przemysł; słuszną tedy jest rzeczą, aby przemysł ten poniósł koszta odszkodowania. Przedewszystkiem należy uwzględnić tych właśnie, którzy rentę pobierali, bo zmusiła ich do tego skrajna nędza. Przy repartycji kosztów, rzecz oczywista, uwzględnione zostaną te gałęzie przemysłu, które wobec inwalidów postępowały liberalnie. Dotąd zgłoszonych jest inwalidów pracy, którzyby mieli prawo do dodatków wyrównawczych, około 3500; ostateczna liczba nie przekroczy cyfry 5000. Na pokrycie wszystkich dodatków potrzebna będzie suma **od 4 do 5 milj. zł.,** która zostanie rozdzielona pomiędzy cały przemysł b. zaboru ros. i może być rozłożona na dłuższy szereg lat, ponieważ wypłatę dodatków uskuteczni Zakład Ubezpieczeń od wypadków, posiadający znaczne rezerwy kapitałowe.

Po końcowem słowie referentki uchwalono art. 1 w brzmieniu rządowem, odrzuciwszy wniosek pos. Trepki odesłania projektu do Komisji Prawniczej.

Budżet Min. Spraw Wojskowych

Sprawa pułk. Ganczarskiego. — Fundusz zabezpieczenia na starość rob. zakładów wojskowych. — Intrygi prawicy przeciwko gen. Dąbkowskiemu. — Port amunicyjny.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Szef Sztabu gen. **St. Haller** udzielił wyjaśnień w sprawie obniżenia przez Min. **czasu służby w piechocie i artylerji.** Oświadczył, że Rząd zasadniczo stoi na stanowisku dwuletniej służby, a skrócił ją jedynie ze względów budżetowych i oszczędnościowych.

Nacz. Prokur. Wojskowy **gen. Gruber** udzielał wyjaśnień w sprawie gen. Pika i pułk. Ganczarskiego. Co do pierwszego stwierdził, że śledztwo w sądzie cywilnym, wytoczone przez gen. Pika redakcji „Myśli Niepodległej" jeszcze nie jest zakończone, a Min. Spr. Wojskowych nie ma żadnej możności wpływania na przyśpieszenie procesu. Co do pułk. Ganczarskiego stwierdził, iż przeciwko pułk. G. **toczy się śledztwo prokuratorskie, które jeszcze nie jest zakończone.** Dalej stwierdził, że pułk. G. jest współwłaścicielem kina „Corso" w Lublinie. W kinie tym schodziła się banda szpiegów i z tego powodu pułk. Ganczarski z prokuratury w Lublinie został przeniesiony do Łodzi na stanowisko tymczasowo pełniącego obowiązki szefa wojskowego sądu okręgowego (!!). Minister Spr. Wojsk. zastrzega jednak sobie dalszą decyzję co do pułk. Ganczarskiego.

Przeciwko awansowi pułk. Ganczarskiego na szefa sądu okręg. w Łodzi energicznie zaprotestowali pos. tow. **Lieberman** i pos. **Miedziński** (Wyzw.)

Przy pozycji „różne wydatki" pos. tow. **Lieberman** zgłosił wniosek wstawienia do budżetu odpowiedniej pozycji na stworzenie funduszu zabezpieczenia na wypadek starości robotników cywilnych, zatrudnionych w zakładach wojskowych. Mówca wskazał, że fundusz taki został wprowadzony w 1908 r. przez Rząd austro-węgierski w drodze administracyjnej, mianowicie uczynił to minister wojny w własnym zakresie. W zakładach wojskowych na terenie b. Austrji pracuje szereg robotników od 30 lat i byłoby rzeczą nieroztropną i nieludzką pozbawiać ich praw, które już uzyskali pod rządami zaborczemi. Mówca apeluje do Komisji i do Rządu, aby nie pozostawiano na łasce losu weteranów robotniczych z zakładów wojskowych.

Wiceminister **gen. Majewski** poparł wniosek tow. **Liebermana** i w serdecznych słowach mówił o rzetelnej i pełnej poświęcenia pracy wspomnianych robotników, których zna z własnej obserwacji przez szereg lat.

Pos. **Rymar** (Zw. L.-N.) przyznał w zasadzie słuszność wywodom tow. Liebermana, żądał jednak bliższego zbadania sprawy na podstawie cyfr.

Komisja poleciła Rządowi przygotowanie do trzeciego czytania odpowiednich wniosków celem urzeczywistnienia projektu naszego towarzysza.

Przy budżecie marynarki omówił nadużycia, popełnione przez admirała Bartoszewicza, **pos. Miedziński.** Mówca zapytuje, dlaczego adm. B. nie został aresztowany.

Udzielali wyjaśnień: gen. **Górecki** i adm. **Porębski.**

Przy omawianiu budżetu działu inżynieryjno - budowlanego prawica zaatakowała szefa departamentu gen. Dąbkowskiego, twierdząc, iż gen. D. nie posiada odpowiednich kwalifikacji do kierowania tym departamentem, jak również, że... „nie zna się na fortyfikacjach". Prawica postawiła wniosek skreślenia z odnośnego budżetu 10 tys. zł., aby w ten sposób stwierdzić brak kwalifikacji.

Przeciwko temu intryganckiemu wnioskowi zastrzegli się: pos. **Miedziński, Kościałkowski** (Wyzw.) i tow. **Lieberman,** który wywodził, że prawica stwarza niebezpieczny precedens, żądając, aby Sejm wystawił świadectwa kwalifikacyjne generałom. Można krytykować postępowanie i urzędowanie generałów. Jest to prawo ciał ustawodawczych. Jednak byłoby to niekonstytucyjnem mieszaniem się w atrybucje Rządu, gdyby Komisja Budżetowa w poszczególnych wypadkach orzekała o fachowej kwalifikacji.

W głosowaniu wniosek prawicy upadł.

Przy kredytach na spółdzielnie mieszkaniowe oficerów pos. **Romocki** (Ch. D.) i **Śliwiński** (Zw. Chł.) żądali skreślenia kredytów, podczas gdy pos. **Wyrzykowski** (Wyzw.) zgłosił wniosek podwyższenia tych kredytów. W głosowaniu odrzucono wszystkie wnioski i utrzymano pozycje budżetowe.

Przy pozycji „budowa portu amunicyjnego na Westerplatte w Gdańsku" pos. **Czetwertyński** obszernie wyjaśniał stan rzeczy z tą sprawą związany i postawił wniosek, aby kredyt na wykończenie budowy określono w wysokości 2½ milj. zł., przyczem stwierdził bezprawność dotychczasowych robót, prowadzonych przez Min. Przem. i Handlu. Referent stwierdził, że budowę tego portu Senat gdański b. silnie popiera i forsuje.

Tow. **Lieberman** oświadczył, iż port amunicyjny, budowany w samym Gdańsku, nie przedstawia dostatecznego bezpieczeństwa ze stanowiska interesu obrony Państwa. Budowa tego portu wywołuje niezadowolenie

Z nauczycielskiej niedoli

O 14 kilometrów od Sochaczewa leży majątek Giżyce, własność p.p. Suskich.

Kiedy w Giżycach zakładano szkołę powszechną, właściciele Giżyc ofiarowali trzy rozwalone rudery, rozrzucone po różnych krańcach wsi, Ministerjum zaś wysłało na miejsce siły pedagogiczne, pomiędzy innemi młodą nauczycielkę p. G., która tylko co ukończyła seminarjum i z entuzjazmem poszła pomiędzy lud, aby nieść przed nim „kaganiec oświaty".

Panna G. zamieszkała w jednej z ruder, w wilgotnej, zimnej izbie, zdala od mieszkań ludzkich. Sama sobie usługiwała, sama strawę gotowała, z własnych pieniędzy kupowała węgiel, aby ogrzać ruderę, i pracowała. Ciężko jej było, nieraz upadała ze znużenia, ale zapał do pracy, umiłowanie obranego zawodu i przywiązanie do dzieci dodawały jej otuchy.

Lecz sił ubywało. Zwróciła się tedy do pani dziedziczki, a zarazem honorowej opiekunki szkoły, z prośbą, aby jej udzieliła kąta oraz pozwoliła jej stołować się we dworze— wszystko naturalnie za opłatą. Pani Suska odmówiła. Bo skądże jakaś tam nauczycielka do „towarzystwa"?

Panna G. nadal znosiła chłód, wilgoć, samotność i... pracowała.

Ale sił powoli ubywało. Niehygjeniczne warunki życia, nadmierna praca, ciężkie materjalne warunki podkopały młode życie.

Pewnego ranka znaleziono nauczycielkę martwą... Lekarz stwierdził udar sercowy...

Wezwano rodziców. Przyjechali. Zwrócili się do p. Suskiej, opiekunki szkoły, aby dała konie dla odwiezienia ciała na kolej. **Odmówiła.** Zwrócili się do proboszcza z prośbą o pokropienie ciała. **Wykręcił się.**

Tylko lud, którego dzieci uczyła i wychowywała nieszczęsna nauczycielka, tyle serca okazał zrozpaczonym rodzicom, że czują się w obowiązku za naszem pośrednictwem włościanom z Giżyc podziękować.

Czasopisma nadesłane.

„Przegląd współczesny" Nr. 35. Rok IV. Miesięcznik pod redakcją D-ra St. Wędkiewicza. Treść: **Jan Gentile.** Ze studjów nad filozofją Odrodzenia. **Marja Dunin - Kozicka.** Bolszewicy w Kijowie. **Józef Mirski.** Fryderyk Foerster. **J. Mirski.** Położenie finansowe Anglji i Stanów Zj. **Wiktor Portugałow.** Prądy polityczne wśród współczesnej emigracji rosyjskiej. **Józef Frejlich.** Anglja a Egipt. **Józef Żurawski.** Badanie przeszłości przedhistorycznej Polski w latach 1919 — 1924. Przeglądy i inne.

Kronika zagraniczna.

— Parlament belgijski został rozwiązany. Nowe wybory do obu izb parlamentu odbędą się 5 kwietnia.

Akcja wyborcza jest w pełni. Wszystkie trzy partje (socjaliści, liberali i katolicy) rozwijają wielką agitację. Socjaliści nie ukrywają się z tem, że dążą do uzyskania większości w przyszłym parlamencie i że cel ten jest zupełnie możliwy do urzeczywistnienia.

— W Blackpool (Blekpul) odbył się w tych dniach kongres górników angielskich. Na porządku dziennym były sprawy pierwszorzędnej wagi dla górnictwa angielskiego, jak np. rozwiązanie kryzysu, przeżywanego przez tę gałęź przemysłu, [illegible] płac robotniczych i in. W końcu czerwca upływa termin umowy co do warunków pracy i płac, wobec czego kongres zastanawiał się nad tem, czy umowę tę wypowiedzieć i jakie nowe postawić warunki. Szereg wniosków w tej sprawie przekazano Komit. Wykon., mającemu zająć się opracowaniem nowej umowy.

Na kongresie stwierdzono, że twierdzenia przedsiębiorców, jakoby przemysł górniczy nie wytrzymał podwyżki płac, są fałszywe. Sprawa płac omawiana będzie również w Izbie Gmin w miesiącu bieżącym w związku z projektem ustawy Partji Pracy, żądającym ustanowienia płac minimalnych w górnictwie w wysokości 10, 11 i 12 szylingów dziennie.

Dalej kongres powziął uchwałę, by Kom. Wyk porozumiał się z innymi związkami w celu uzgodnienia akcji w sprawie płac. Kom. Wyk. zaprosił na rokowania związki kolejarzy, robotników transportowych i mechaników.

Kongres nie wysunął jednak ostatecznego programu co do rozwiązania kryzysu w przemyśle górniczym.

Kongres uchwalił postawić kandydaturę tow. Hodgesa na sekretarza Międzynarodówki Górniczej. Wybór jego, kwestjonowany właśnie przez część górników angielskich, nie podlega już tedy żadnej wątpliwości.

— Donieśliśmy o zwycięstwie Partji Pracy w wyborach do Rady Miejskiej w Londynie, gdzie zyskała 18 nowych mandatów. Jeszcze większe zwycięstwo odniosła Partja Pracy w Durham, wielkim okręgu górniczo-przemysłowym na północy Anglji. Uzyskała bowiem 38 miejsc na ogólną liczbę 64, t. j. większość absolutną.

Wybory te świadczą, że opinja szerokich mas, mimo przejściowego zwycięstwa konserwatystów, jest po stronie Partji Pracy.

— „Rownost", dziennik komunistyczny, wychodzący w Bernie czeskiem, a opanowany niedawno przez przeciwników Zarządu Głównego, donosi, że partja komunistyczna Czechosłowacji, która liczyła z początku 300 tys. członków, spadła obecnie do liczby 100 tys.

wśród ludności gdańskiej, która czuje się zagrożona przez nagromadzenie materjałów wybuchowych. Właściwe by było, aby Rząd liczył się z tym nastrojem ludności gdańskiej i przeniósł port amunicyjny do Gdyni, przeznaczonej na port wojenny naszego Państwa.

W końcu komisja wyczerpująco omówiła sprawę przemysłu wojennego i wytwórni wojskowych, w której to sprawie wyczerpujących wyjaśnień udzielali: wiceminister **Majewski** i gen. **Żymirski.**

Niefortunny pomysł pana dziekana Jarry.

Otrzymujemy list następujący:

Rada Wydziału Prawnego Uniw. Warsz. uchwaliła w dniu 6 b. m., na wniosek p. dziekana Jarry, zwrócić się do Min. Ośw. Publ. z propozycją **skasowania powakacyjnych egzaminów na Wydziale Prawnym.** W razie zgody Min., zmiana obowiązywałaby już przy nadchodzących egzaminach.

Projekt ten forsuje się na 2½ miesiąca przed egzaminami, wskutek czego większości studentów, którzy liczyli na możność przygotowania się w czasie wakacji, nie pozostaje obecnie nic innego, jak zrezygnować z egzaminów i stracić rok dla widzimisię panów profesorów z Rady Wydziałowej! Zamierzenie to godzi przedewszystkiem w interesy młodzieży niezamożnej, pracującej zarobkowo, która stanowi 75% ogółu studentów i przygotowuje się zazwyczaj do egzaminów w okresie letnim, korzystając z urlopów.

Spodziewamy się, że Min. odrzuci ten niefortunny i szkodliwy dla młodzieży pomysł p. Jarry.

Staraniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Warszawskiej Rady Zw. Zaw., Koła Nauczycieli PPS., Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka, Towarzystwa Klubów Kobiet Prac. i innych organizacji i zrzeszeń odbędzie się w sali Handlowców, ul. Sienna 16, w Warszawie, dnia 11 marca, w środę, o godz. 8 wiecz.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE

na temat

KONKORDAT

W zebraniu wezmą udział: **senatorzy: prof. Stanisław Kalinowski, dr. Stefan Kopciński, Stanisław Nowak, wice-marsz. Jan Woźnicki. Posłowie: Tomasz Arciszewski, Kazimierz Czapiński, Zygmunt Gardecki, Zygmunt Piotrowski, Juljan Smulikowski** oraz **Władysława Wejchert - Szymanowska.**

Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17.

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla umysłowo pracujących (Ciepła Nr. 21, telefon 232-16): 1 maszynistki ze znajom. niem. i stenografji. 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością niemieckiego języka. 8 agentów do zbierania ogłoszeń, 2 agentów do sprzedaży trykotów, 2 agentów do sprzedaży papieru. 1 agenta do sprzedaży wyrobów metalowych, 4 agentów do sprzedaży różnych artykułów, 2 agentów do sprzedaży artykułów galanteryjnych, 1 technika, oznajmionego z kalkulacją i kosztorysami. 1 stenografistki niemieckiej. 1 kasjerki-maszynistki z niemieckim. 1 kasjerki z niemieckim. 1 freblanki.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65), 1 emaljera specjalisty na naczynia kuchenne. 1 tokarza narzędziowego. 5 nożowników na narzędzia chirurgiczne. 1 mechanika-palacza do lokomobili, 5 ślusarzy. 1 stolarza. 1 bednarza. 2 cieśli. 1 krajacza pudełek. 1 introligatora.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). 80 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących, 1 nauczyciela z maturą seminar. do szkoły rolniczej. 1 nauczyciela gimnastyki. 12 nauczycieli z 6-cio klasowem wykształceniem do szkół powszechn., 6 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami. 2 nauczycieli polonistów, 1 nauczyciela rysunków i robót slöjdowych. 2 drogomistrzów z kilkoletnią praktyką, 2 techników drogowych z dłuższą praktyką. 1 geometry. 1 kierownika oddziału drogowego. 1 felczerki - pielęgniarki do sanatorjum. 1 felczera weterynarji, 1 dentystki, 10 lekarzy wolnopraktykujących. 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 ordynatorów - lekarzy z praktyką psychjatryczną, 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną. 2 ogrodników. 1 pomocnika gospodarczego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 3 kotlarzy. 1 kucharza. 1 majstra palacza do wypalania kafli. 2 kaflarzy-formiarzy warsztatowych. 1 kierownika warsztatów tokarsko - ślusarskich. 1 kowala wiejskiego. 1 mechanika do naprawy maszyn do pisania. 1 młynarza. 2 garbarzy. 6 giserów. 1 fryzjera damskiego. 1 szewca-ćwikiera

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Reforma rolna.

Komisja przyjęła art. 3 projektu noweli do ustawy o reformie rolnej. Do artykułu tego wprowadzono cały szereg poprawek, w myśl których Min. Robót Publicznych jest upoważnione do wykupu prywatnych majątków, przekraczających 180 ha, jeżeli majątki te od b. rządów Państw zaborczych pod ustawę zezwolenia oraz w wypadkach parcelacyjnego wydzierżawienia na dłuższy czas. Mogą być również wykupione majątki, nabyte od b. rządów Państw zaborczych pod szczególnemi warunkami, skierowanemi przeciwko narodowi polskiemu, z wyłączeniem 45 ha, które mają być zostawione.

Z kolei przystąpiono do art. 4, traktującego o maximum posiadania ziemi. Referent zaproponował przyjęcie, jako maximum, 60 ha w okręgach przemysłowych i podmiejskich, 180 ha na terenie b. Kongresówki i w woj. krakowskiem i 100 ha w pozostałych częściach Rzplitej z tem, że w drodze wyjątku Min. Reform Rolnych maximum to może podwyższyć do 180 ha. Propozycji tej przeciwstawił pos. **Poniatowski** (Wyzw.) swoją formułę, przyjmującą dla całego Państwa 30 ha w okręgach przemysłowych i podmiejskich, zaś 60 ha w pozostałych.

Powiatowe Komisje Ziemskie.

Na popołudniowem posiedzeniu komisja rozpatrywała wniosek Zw. PPS. w sprawie zmiany ustawy o organizacji urzędów ziemskich w sensie powołania ponownie do życia zniesionych w r. 1923 powiatowych komisji ziemskich.

Referent tow. **M. Malinowski** oświadczył się za nadaniem komisjom powiatowym atrybucji I instancji, orzekającej w sprawach, dotyczących reformy rolnej.

Na wniosek pos. Staniszkisa (Zw. L.-N.), poparty przez przedstawicieli Piasta, komisja nad wnioskiem pos. **tow. Malinowskiego** przeszła do porządku dziennego.

Z prawdziwą przykrością zawiadamiamy czytelników naszych, że tow. Zygmunt Kisielewski, krytyk literacki i teatralny „Robotnika", wystąpił z Redakcji, wycofując się ze stałej pracy dziennikarskiej.

Tow. Kisielewski pracował z nami od pierwszej chwili istnienia „Robotnika", jako dziennika partyjnego w niepodległej Polsce. Jako fejletonista i krytyk, świetnem swojem piórem, głębokiem odczuciem literatury i sztuki, prawością intelektualną, sądem wnikliwym a dojrzałym — oddawał pismu naszemu znakomite usługi.

Żegnamy go z wielkim żalem i życzymy jaknajserdeczniej dalszej owocnej pracy na polu literatury ojczystej.

KRONIKA POLITYCZNA.

WYMIANA DEPESZ.

Z powodu 75-ej rocznicy urodzin Prezydenta Rzplitej Czeskiej, Massaryka, Prez. Wojciechowski wysłał depeszę z życzeniami, na co otrzymał od Massaryka odpowiedź z podziękowaniem i wyrazami życzliwości.

***

Wczoraj premjer Grabski wydał obiad na cześć posła Stanów Zjedn. Ameryki półn. p. Pearsona oraz przedstawicieli kolonji amerykańskiej w Warszawie z udziałem członków rządu, marszałków i wicemarszałków oraz prezesów komisji i klubów sejmu i senatu i wyższych urzędników. W czasie obiadu P. Premjer wygłosił przemówienie, na które odpowiedział poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

TELEGRAMY

33 sesja Rady Ligi Narodów.

Genewa, 10 marca. (PAT.) **Rada Ligi Narodów dyskutowała obszernie przy drzwiach zamkniętych nad sprawą protestu przedstawicieli robotniczych w komisji rozbrojenia, w której zarówno przedstawiciele pracodawców, jak i robotników, posiadają jedynie głos doradczy. Rada Ligi poleciła Beneszowi opracowanie odpowiedniej procedury, która ma zadowolić przedstawicieli międzynarodowej organizacji pracy. Następnie Rada Ligi rozpoczęła rozpatrywanie zatargu gdańskiego, nie poruszała jednak zagadnienia statutu, ani też istnienia korytarza polsko - gdańskiego. Rada uznała, iż na przyszłość mieszana komisja specjalna zajmować się będzie podobnemi zatargami.**

Następnie zajęto się kwestją odpowiedzi, jaka ma być udzielona Niemcom w sprawie przyjęcia do Ligi Narodów. Chamberlain, Briand i Hymans wygłosili w tej sprawie opinję swych rządów. Wszyscy mówcy zgodzili się w tem, iż sprawa przyjęcia nie może być traktowana oddzielnie od problemów, rozpatrywanych obecnie przez sojuszników, a mianowicie problemu rozbrojenia Rzeszy, ewakuacji Kolonji i projektu nowego paktu. Rada uznała jednogłośnie, że obecnie nie może być wszczynana żadna dyskusja charakteru prawnego z Rzeszą, której przyjęcie do Ligi powinno, zdaniem Rady, uzależniać się od przepisów ogólnych, zawartych w procedurze Rady Ligi.

NARADY.

Genewa, 10 marca. (PAT.). Dzisiejsze obrady Rady Ligi Narodów wywierają wrażenie, iż są tylko załatwieniem spraw technicznych i drugorzędnych, a prowadzone są w ten sposób dlatego, by umożliwić kierownikom delegacji prowadzenie rozmów poufnych w zasadniczych sprawach ogólnej polityki europejskiej. Chamberlain konferował dziś z Briandem kilkakrotnie. Żywy udział w tych konferencjach bierze Hymans. Wczoraj wieczorem Chamberlain rozmawiał z min. Skrzyńskim, przyczem w formie b. serdecznej wyraził mu swe uznanie dla konstruktywnej i realnej pracy, dokonywanej w Polsce. Oświadczył on, iż sympatji swej dla Polski dał wyraz w ostatniej mowie.

Naogół panuje tu nastrój oczekiwania, co powie Chamberlain we czwartek w sprawie protokułu i czy sprecyzuje punkty, które były dla Anglji nie do przyjęcia. Sądząc z panujących tu nastrojów i dyskusji na temat propozycji, uczynionych przez Niemcy mocarstwom sprzymierzonym, w kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, iż propozycje te należy oceniać jako próbny balon.

SPRAWA PRZYJĘCIA NIEMIEC DO LIGI.

Genewa, 10 marca. (PAT.). Dziś odbył się szereg poufnych rozmów pomiędzy Chamberlainem, Briandem, Hymansem, sir Drummondem i innymi członkami Rady Ligi na temat protokułu genewskiego i odpowiedzi dla Niemiec na ich zeszłoroczne propozycje w kwestji wstąpienia Niemiec do Ligi. Na to memorandum niemieckie część członków Rady Ligi chce odpowiedzieć w takiej formie, aby umożliwić Niemcom konkretne zgłoszenie na czerwcowej sesji Rady Ligi wniosku o przyjęcie do Ligi. Ta propozycja popierana jest przez Anglję. Druga część członków Rady proponuje odesłanie tego zagadnienia przed ogólne Zgromadzenie Ligi, wychodzą oni bowiem z założenia, że tylko plenum Ligi jest kompetentne, aby dyskutować nad sprawą przyjmowania nowych członków.

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Genewa, 10 marca. (PAT.). Dziś odbyło się poufne posiedzenie komisji trzech dla spraw mniejszości narodowych. W posiedzeniu wzięli udział: Chamberlain, Quinones de Leon i Benesz. Komisja zajmowała się wyłącznie nowemi sprawami, które ostatnio napłynęły. Żadne polskie sprawy nie były dziś rozpatrywane. Kwestje, dotyczące mniejszości polskiej na Litwie, będą rozpatrywane ostatniego dnia obrad obecnej sesji.

BENESZ ZA PROTOKUŁEM GENEWSKIM.

Genewa, 10 marca. (PAT.). Benesz w wywiadzie z korespondentem Havasa powiedział m. in.: Czechosłowacja stoi wiernie po stronie protokułu genewskiego. Nie miała ona nigdy złudzeń co do tego, iż protokuł ten będzie w obecnej swej formie powszechnie przyjęty, żywiła jednak nadzieję, iż zasady, na jakich protokuł się opiera, w szczególności zasada arbitrażu, tak droga narodom anglosaskim, zostaną uszanowane.

ODPOWIEDŹ LITEWSKA.

Genewa, 10 marca. (PAT.) Dziś wpłynęła do Rady Ligi Narodów odpowiedź rządu litewskiego na skargi polskiej mniejszości na Litwie. Sprawa tych zażaleń rozpatrywana będzie na sobotniem posiedzeniu Rady.

Dokoła sprawy niemieckiego projektu paktu gwarancyjnego.

POROZUMIENIE HERRIOTA I HYMANSA.

Paryż, 10 marca. (PAT.). Prasa omawia wczorajsze spotkanie Herriota i Hymansa, przyczem jednozgodnie przyłącza się do opinji „Le Journal'a", stwierdzającego, że formuła, zawarta w oficjalnym komunikacie o konferencji ministrów, ściśle ilustruje istotny stan rzeczy, a w szczególności tę okoliczność, że — jak pisze „Le Journal" — Belgja przywiązuje conajmniej tyleż wagi co Francja do sprawy istotnego wykonania wojskowych klauzul traktatu wersalskiego. Zdaniem „Matin'a", Herriot i Hymans ustalili swą jednomyślność co do tego, że propozycje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa są conajmniej nieodpowiednie. Co się tyczy kwestji wschodnich granic Niemiec to ministrowie są zdania, że Polska jest jedynym sędzią w sprawie polityki, jaką uważa za stosowne uprawiać, a wskutek tego uważają, że Francja i Belgja nie mogą postępować inaczej, jak tylko w porozumieniu z Polską.

WYWIAD Z MIN. SIKORSKIM.

Paryż, 10 marca. (PAT.). Tutejszy dziennik „Information" zamieszcza wywiad z p. Min. Spraw Wojsk. Sikorskim. P. Min. podkreślił pokojowe tendencje Polski, która z lojalnością przyjęła decyzje aljantów w sprawie w. m. Gdańska i w sprawie Górnego Śląska, oraz wskazał na całkowitą swobodę niemieckiego tranzytu przez korytarz gdański. Niezaprzeczalna pokojowość Polski — mówił p. Minister — opiera się na istniejącym status quo, t. j. na obecnych granicach Rzeczypospolitej. Gdyby jednak ten status quo miał być w czemkolwiek naruszony z krzywdą dla Polski, wówczas naród polski uczyni wszystko, co tylko będzie leżało w jego mocy, dla przywrócenia tego status quo i zagwarantowania jego nienaruszalności.

Przesilenie rządowe w Prusach.

MARX PONOWNIE WYBRANY.

Berlin, 10 marca. (PAT.) **Sejm pruski dokonał dziś wyboru prezydenta ministrów. Za Marxem oddano 222 głosy na ogólną liczbę głosujących 443. Za Richterem (niemiecka partja ludowa) oddano 131 głosów, za Pickem (komunista) — 42 głosy, za Kórnerem (narodowy socjalista) 11 głosów i za Ladendorfem (Zjednoczenie gospodarcze) 16 głosów. Wobec tego prezydentem ministrów wybrany został Marx.**

Simons zastępcą prezydenta Rzeszy.

Berlin, 10 marca. (PAT.) Parlament Rzeszy przyjął dziś w trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie zastępstwa na stanowisko prezydenta Rzeszy. Aż do wyboru nowego prezydenta urząd ten piastować będzie prezydent trybunału Rzeszy Simons. Przyjęto również projekt ustawy, według której koszty pogrzebu prezydenta Eberta ponosi państwo.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin, 10 marca. (PAT.). Sytuacja strajkowa na kolejach niemieckich nie uległa zmianie. Część robotników strajkuje nadal, głównie zaś w Saksonji. Komisja komunikacyjna Reichstagu obradowała dziś nad kwestją konfliktu między kolejarzami a dyrekcją towarzystwa kolei Rzeszy. Minister komunikacji oświadczył, że z jego inicjatywy na czwartek zwołana została konferencja przedstawicieli obu stron zainteresowanych.

Powrót Kirkwooda do Izby Gmin.

Londyn, 10 marca. (PAT.) Członek Labour Party Dawid Kirkwood, wykluczony na szereg posiedzeń izby za przeszkadzanie w odczytywaniu przez Chamberlaina sprawozdania o polityce zagranicznej, restytuowany został na wniosek rządu w prawach poselskich i wziął dzisiaj udział w pracach Izby.

Powstanie kurdów.

Konstantynopol, 10 marca. (PAT.). Władze wojskowe zarządziły wysłanie trzech pułków ze wschodniej Tracji na obszary objęte powstaniem Kurdów

Angora, 10 marca. (PAT.). Dwie kolumny Kurdów, z których jedna zdołała nawet wtargnąć na przedmieścia Diar-Bekir, zaatakowały miasto, zostały jednak odparte, ponosząc poważne straty.

W Jugosławji.

O UWOLNIENIE WIĘZIONYCH POSŁÓW.

Białogród, 10 marca. (PAT.). Dziś odbyło się tu posiedzenie komisji weryfikacyjnej. Przewodniczącym został wybrany dr. Syrskic 11 głosami, dr. Trumbic otrzymał 10 głosów. Dr. Trumbic wystąpił pod adresem gabinetu z żądaniem natychmiastowego uwolnienia posłów Stefana Radicza i Kokanowica, którzy ciągle jeszcze znajdują się w więzieniu śledczem w Zagrzebiu oraz uwolnienie internowanego dra Macka i towarzyszów. Po dłuższej dyskusji propozycja ta została odrzucona przez większość rządową.

Ewakuacja wojsk sowieckich z Mongolji.

Moskwa, 10 marca. (PAT.). „Krasnaja Zwiezda", centralny organ wojskowy Z. S. R. R., donosi o ewakuacji wojsk sowieckich z Mongolji. Dnia 6 marca poseł sowiecki w Pekinie Karachan wręczył w tej sprawie chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której rząd Z. S. R.

R. daje przyrzeczenie, że podobny akt okupacji nie powtórzy się w przyszłości. W zakończeniu nota podkreśla nadzieję, że rząd chiński doprowadzi do porozumienia narodu chińskiego z narodem mongolskim.

Wiadomości telegraficzne

— W Paryżu oraz w Londynie ostatnio bawił przez trzy dni dyrektor opery warszawskiej p. Emil Młynarski. Wszedł on w kontakt z dyrektorami szeregu teatrów w sprawie zorganizowania wielkich koncertów symfonicznych muzyki polskiej.

— W Gdańsku wczoraj zaczął padać niezwykle obfity śnieg.

— Amerykańscy archeologowie odkryli w pobliżu wielkich piramid Gizeh grób prawdopodobnie pierwszego króla IV dynastji. Grób zawiera nienaruszony sarkofag oraz wiele innych przedmiotów.

List do Redakcji.

Naczelny lekarz Kasy Chorych zamieścił w nr. 64 „Robotnika" list, w którym oświadcza, że nie upoważnił mnie do występowania w swojem imieniu — a dopatrzył się tego jakoby w artykule, zamieszczonym przezemnie w „Robotniku" z 10 ub. m., w sprawie zlekceważenia obowiązków przez lekarza.

Przyznaję, że ze zdumieniem odczytałem to wyjaśnienie — bowiem we wzmiankowanym artykule ani słowem nie wspomniałem, że piszę z czyjegokolwiek upoważnienia.

Przedstawiając z dokumentami w ręku objektywny przebieg sprawy, między innemi podałem opinję Zarządu i lekarza naczelnego Kasy, przesłaną do Sądu Izby Lekarskiej. Pozwalam sobie mniemać, że dokumenty te nie są prywatną własnością.

A teraz, kończąc, chciałbym wyjaśnić, że, jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej i członek Rady Kasy, wybrany przez ogół ubezpieczonych, uważałem za swój obowiązek podać do wiadomości opinji publicznej i do wiadomości władz opis niedbałej pomocy lekarskiej, wobec ubezpieczonej — i to tembardziej, że niedbalstwo to opłacone zostało życiem pacjentki.

Wacław Lenga.

Rozmaitości

KU ZADOWOLENIU WSZYSTKICH... Znany jest zapał, z jakim wiele osób gromadzi autografy znakomitych ludzi Głośny pisarz angielski Tomasz Hardy rozsyła drukowany cyrkularz wszystkim amatorom swego pisma ręcznego, następującej treści: „P. Hardy otrzymał pański list Pragnie on, bym panu oświadczył, że napisze on chętnie swe imię na pańskiej karcie, by podziękować panu za ofiarę 1 funta szterl., składaną zazwyczaj przez jego przyjaciół na rzecz klubu ubogiej młodzieży w Rottingdean"...

W ten sposób wszyscy są zadowoleni: Hardy, który dowiaduje się, jaką wartość przypisują jego twórczości i autografowi; zbieracze, poznający cenę autografu, no i uboga młodzież, która chce żyć...

Prowincja.

Sochaczew.

(Korespondencja własna).

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYYCH.

Dnia 8 b. m. odbył się Zjazd Zw. Zaw. Rob. Rolnych z pow. Sochaczewskiego, przy udziale 153 członków Związku, reprezentujących 31 folwarków.

Zjazd zagaił tow. Wacław Dębiec, sekretarz Oddziału Sochaczewsko - Łowickiego, na przewodniczącego powołano tow. Wojciecha Dadosa, na sekretarza — tow. Dębca.

Tow. Dębiec zreferował obecną sytuację robotników rolnych, przedstawiając Zjazdowi prowokacyjne stanowisko ziemian, chcących zepchnąć robotnika rolnego w najgorszą nędzę.

Jednogłośnie przyjęto rezolucje Głównego Zarządu Związku Zaw. Rob. Rolnych.

Po przemówieniach jeszcze kilku towarzyszów, Zjazd zakończono okrzykiem na cześć solidarności robotników rolnych oraz odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Kielce.

(Korespondencja własna)

ZGROMADZENIE W SPRAWIE KRYZYSU, BEZROBOCIA I ZAMACHU NA 8-GODZ. DZIEŃ PRACY.

W dn. 8 b. m. odbyło się w sali teatru Polskiego zgromadzenie, zwołane przez Radę Związków Zawodowych m. Kielc. Przybyło około 2,000 robotników. Referat wygłosił tow. Zdanowski, poczem przyjęto jednogłośnie rezolucję.

Rezolucja stwierdza, iż obowiązkiem każdego robotnika jest należenie do klasowego związku i pozostawanie karnym członkiem związku, gdyż tylko silne związki zawodowe mogą odeprzeć ataki kapitalistów.

Dalej zebrani oświadczają, że, wobec wzmagającego się bezrobocia, ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia musi być rozciągnięta na wszystkich robotników i na wszystkie warsztaty pracy, bez względu na liczbę zatrudnionych robotników, oraz iż termin wypłacania zapomóg winien być przedłużony do 1 roku, a zapomogi winny wzrastać odpowiednio do wzrostu drożyzny.

Następnie rezolucja domaga się podjęcia robót publicznych i rozpoczęcia ruchu budowlanego; w końcu wyraża niezłomną wolę robotników do bezwzględnej obrony zagrożonych praw, przedewszystkiem więc — zagrożonego 8-godz. dnia pracy i angielskiej soboty.

Sompolno.

(Kor. własna)

Dnia 28 lutego, w sali Straży Ogniowej, odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników kolejek kujawskich. Sprawy organizacyjne i ekonomiczne oraz sprawę zamachów na prawa kolejarzy obszernie zreferował tow. Daroszewski.

Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, nawołującą wszystkich kolejarzy do zapisywania się w szeregi Z. Z. K., dla skuteczniejszego odparcia zamachów na prawa kolejarzy. Zebranie wyraziło w drugiej rezolucji votum ufności W. W. Z. Z. K. i posłom socjalistycznym P. P. S. za należytą obronę spraw kolejarzy na terenie Sejmu i wobec Rządu. Rozchodząc się, wznoszono okrzyki na cześć Z. Z. K.. Wśród zebranych było również dużo urzędników kolejowych.

Chełm.

(Korespondencja własna).

W tych dniach otwarto ambulatorjum Kasy Chorych na powiat Chełmski.

Młodziutka ta instytucja **spotkała się ze zdecydowanym bojkotem miejscowych lekarzy,** na czele których stoi dr. Łuczkowski. P.p. lekarze rozpoczęli wśród tutejszej ludności energiczną agitację za omijaniem Kasy Chorych — odbierającej im możność obdzierania ze skóry biedaków.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

C. K. W.

Dnia 11 marca, t. j. w środę, o godz. 5 po poł. w lokalu Z. PPS. w Sejmie odbędzie się plenarne posiedzenie CKW. Sprawy bardzo ważne. Udział członków CKW. bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

Beczność, Metalowcy! W. O.K.R. wzywa wszystkich towarzyszów PPS-owców, mężów zaufania PPS. w Związku Metalowców, oraz członków Związku Metalowców PPS-owców na zebranie w piątek dn. 13 b. m. o godz. 7 w. do lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie nr. 6.

W środę, dn. 11 b. m.

Koło Gazowników PPS.-Ludna. O godz. 6 w lokalu O K R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie koła.

Pocztowa Org. P. P. S. O godzinie 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu organizacji.

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Zebranie Koła Tramwajarzy odbędzie się nie dziś, lecz w czwartek, dn. 12 b. m.

W czwartek, dn. 12 b. m.

Dzielnica Marymont, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Brudno o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Okręgowy Sąd Partyjny. O godz. 8 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6 m. 4, pokój Nr. 6, odbędzie się posiedzenie Sądu.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła

Pelcowizna. O godz. 6 w Hucie Szklanej odbędzie się zebranie.

Wiec polityczny pracowników Gazowni i Elektrowni. O godz. 6 m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie Przedmieście 66, odbędzie się WIEC POLITYCZNY PRACOWNIKÓW GAZOWNI I ELEKTROWNI. Przemawiać będą: tow. tow.: Dewódzki, Fidziński, Jaworowski, Neubauer, Preis, Szczypiorski.

W PIĄTEK dn. 13 b. m. dzielnica POWIŚLE ZAKUPIŁA PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE PRASKIM „ŚMIERĆ OKRZEI". Bilety po cenach zniżonych nabywać można w sekretarjacie OKR., Al. Jerozolimskie 6 m. 4, u tow. Fidzińskiej, od godz. 6 — 7 oraz w dzień przedstawienia przy wejściu od godz 7 wiecz.

Ruch zawodowy.

Z Warszawskiej Rady Związków Zawod.

W czwartek, 12 b. m. o godz. 6 m. 30 wiecz. w lokalu Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej (ul. Warecka 7) odbędzie się doroczna konferencja Zarządów Związków Zawodowych.

Zarządy Związków proszone są o przybycie w komplecie i punktualnie.

Baczność szlifierze! W fabryce „Perkun" na Pradze trwa strajk szlifierzy. Omijajcie tę fabrykę aż do odwołania.

Ruch kult.-oświatowy.

Z. N. M. S. — Seminarjum Prelegentów. Dziś o godz. 9 wiecz. u tow. Cohna (Sienkiewicza 3 m. 7) odbędzie się posiedzenie inauguracyjne II-go Seminarjum prelegentów T. U. R.-owych.

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się dn. 12 b. m. o godz. 18 w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego T. U. R. 2) Sprawozdanie z Seminarjum Prelegentów. 3) Sprawozdanie z Centralnego Wydziału Młodzieży. 4) Międzynarodowe szkoły letnie. 5) Sprawy bieżące.

Odczyt prof. Kropatscha. Dnia 11 b. m., w środę, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu T. U. R. wygłosi prof. Kropatsch odczyt p. t. „Pomniejsi romantycy, literatura emigracyjna i w kraju". Wykład ilustrowany przezroczami. Wstęp 30 gr.

Odczyt prof. Serejskiego, Dnia 11 b. m., w środę, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Zw. Tramwajarzy, Wolska 19, wygłosi odczyt prof. Serejski p. t. „Francja Rewolucyjna w wojnie z Europą". Wykład ilustrowany licznemi przezroczami. Wstęp 30 gr.

Odczyt prof. Gumplowicza. Dnia 12 b. m., w czwartek, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu T. U. R. wygłosi prof Gumplowicz odczyt p. t. „Hiszpanja i Portugalja.". Ilustracja przezroczami. Wstęp 30 gr.

Wieczór krajoznawczy. W sobotę, dn. 21 b. m., o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się w sali Kasyna Zw. Zaw. Prac. Gazowni przy ul. Ludnej 10 Wieczór Krajoznawczy, organizowany przez Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz T. U. R.

Na program złożą się: przemówienie tow. radn. T. Szpotańskiego, odczyt tow. pos. K. Czapińskiego p. t „Tatry" oraz część koncertowa, w której udział wezmą: p. Marja Strońska i szereg innych artystek i artystów, orkiestra i chór Zw. Zaw. Prac. Gazowni, Sekcja Dram. Koła Młodzieży T. U. R. „Powązki" i t. d.

Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie T. U. R., Al Jerozolimskie 6, codziennie od 5 — 7 popoł.

Podziękowanie. Warszawski Oddział Tow. Uniw. Robotn. składa gorące podziękowanie Komitetowi Kwesty w dn. 7 b. m., a mianowicie: przewodniczącej Komitetu, p. d-rowej Antoniowej Makowskiej, wiceprzewodniczącej, d-rowej Borowiczowej, tow. tow. Fidzińskiej Marji, Fidzińskiemu Edwardowi, Modlińskiemu, Szulcowi, Wąsikowi, Wittównej oraz wszystkim kwestarkom i kwestarzom.

KOMUNIKAT

Zarząd Główny Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów R. P. niniejszem podaje do wiadomości członków miejscowego IX-go Oddziału w Warszawie, że odbyte dnia 21 grudnia 1924 roku, po opuszczeniu zebrania przez blizko połowę członków, wybory Zarządu tegoż Oddziału, zostały decyzją Zarządu Głównego z dnia 25 stycznia unieważnione i, że panowie P. Ławkowicz, M. Kuczyński, J. Grzymała-Łaszewski, J. Bakalarski, B. Kuczewski, L. Skrzeczanowski i C. Bandau, którzy na zebraniu tem zostali wybrani, nie mają prawa mianować się Zarządem IX-go Oddziału Związku, zajmować lokal, pobierać składki, wydawać kwity, zwoływać w imieniu tego Oddziału jakichkolwiek zebrań i t. p. Wszystkie czynności, jakie panowie ci, mianując się Zarządem Oddziału IX-go i w imieniu tegoż Oddziału poczynili, czynią lub czynić będą, są nieważne. Pieczęć, którą panowie ci posługują się została przez nich samowolnie dorobiona, gdyż Zarząd Główny pieczęci im nie wydawał. Wszystkie te osoby, które zapisały się lub zapiszą po 21 grudnia 1924 roku w dawnym lokalu Oddziału Związku przy ul. Leszno 53 (na dole), obecnie opanowanym przez tych panów i posiadający legitymacje wydane im za podpisem tychże panów — za członków Związku uważane nie będą, wpłacone przez nich pieniądze, które nie wpływają do kasy Związku, lecz dysponowane są przez tychże panów, nie będą im zaliczone jako wpłaty członków i, że wobec tego, za zbieranie w ten sposób funduszów przez panow P. Ławkowicza, M. Kuczyńskiego i innych wyżej wymienionych, Zarząd Główny nie odpowiada. Również zwoływane przez panow tych jakiekolwiek zebrania członków i pobierane na tych zebraniach uchwały, nie mają dla Związku żadnego znaczenia.

Zarazem podaje się do wiadomości, że przewodniczący byłego (przed 21 grudnia ub. r.) Zarządu Oddziału p. Z. Rzepecki, upoważniony został do prowadzenia Oddziału i czynność tę, w tymże domu przy ul. Leszno 53 (front I piętro lokal Związku Metalowców), tymczasowo, od godz. 2 po poł. do 7 wiecz. prócz niedziel i dni świątecznych, spełnia codziennie.

W końcu zaznaczamy, że o zebraniu członków Oddziału, na którem dokonane zostaną wybory Zarządu tegoż Oddziału, na którem dokonane zostaną wybory Zarządu tegoż Oddziału, członkowie w swoim czasie będą powiadomieni.

Prezydjum Zarządu Głównego Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów R. P.

Warszawa, dnia 10 marca 1925 r.

Życie gospodarcze.

Lichwa bankowa.

Podczas dokonywania ostatnich rewizji bankowych okazało się, że niektóre banki przy sprzedaży walut klijentom biorą nadmierne prowizje, przyczem stwierdzono, że w prowizjach tych mieści się ukryte podwyższenie stopy procentowej dla równocześnie dokonywanych tranzakcji kredytowych i że cała tranzakcja walutowa w tym jedynie celu jest dokonywana.

Z tego powodu Bank Polski widział się zmuszony przystąpić do zawieszenia kredytu bankom, popełniającym tego rodzaju nadużycia.

Zarządzenie to dotknęło w ostatnich dniach dwie większe instytucje bankowe w Warszawie.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.16 i pół
Franki francuskie za 100—26.70
Funty angielskie za 1—24.77
Floreny holend. za 100—207.67
Kor. czesko—słow. za 100—15.44
Franki szwajc. za 100—99.95
Korony austrjac. za 100 000—73.11
Liry włoskie za 100—21 23
Franki belgijskie za 100—26.12

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 3°,6, najniższa — 2°,3. W Zakopanem najniższa — 5°, najwyższa onegdaj + 5°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: lekki mróz, zachmurzenie zmienne, miejscami śnieg, słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

Dziecięce obchody imienin Marszałka Piłsudskiego. W sobotę, dn. 14 b. m., o godz. 4 popoł. punktualnie, odbędzie się w teatrze Małym, z okazji Imienin Marsz. Piłsudskiego, przedstawienie dla dzieci zakładów opieki społecznej.

Na program złożą się zarówno popisy dzieci, jak i występy artystów.

Komitet obchodu Imienin Marsz. Piłsudskiego urządza dn. 12 b. m., o godz. 12 w poł. w teatrze Polskim **„Radosny poranek dla dzieci".** Program dla dzieci od lat 7 — 14. Bilety nabywać można w piątek i sobotę, w kasie teatru Polskiego.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 12 b. m. (czwartek) o godz. 19-ej.

Wystawa Przemysłu Artystycznego. Druga zmiana urządzonej w Kamienicy Baryczków (Rynek Starego Miasta 32) wielkiej wystawy przemysłu artystycznego w Polsce, zorganizowanej w związku z przygotowaniami na międzynarodową wystawę nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu, może być zwiedzana codziennie, zarówno w niedziele i święta od 10 rano do 5 popoł.

Nowe oświetlenie na placu Teatralnym. Wczoraj wieczorem pl. Teatralny zyskał wzmożone oświetlenie o sile 16 tysięcy świec. Do oświetlenia tego zużyty został specjalnie prężony gaz. Gazem tym zasilane są dwa kandelabry nawprost głównego wejścia do teatru Wielkiego, z których każdy ma po trzy lampy o sile 2000 świec oraz jeden kandelabr z dwiema takiemi lampami przy zbiegu ul. Bielańskiej i Senatorskiej.

Zapalanie i gaszenie kandelabrów odbywa się z jednego punktu w gmachu Ratusza.

Ten nowy system oświetlenia gazowego stosowany będzie stopniowo w innych dzielnicach miasta, wzmoże on oświetlenie ulic i placów tam, gdzie zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego jest niewskazane lub nieprojektowane.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Zebranie Międzystowarzyszeniowe, organizowane przez T-wo Ochrony Kobiet, odbędzie się w hotelu Europejskim w piątek, dn. 13 b. m., o godz. 7½ wiecz. Poruszone będą następujące sprawy: Walka z handlem kobietami i dziećmi, oraz policja kobieca — referat posłanki Holder-Eggerowej; Misje dworcowe — referat członka Zarządu Tow. Ochr. Kobiet, p. Zarembiny; Emigracja kobieca zagranicą — referat tow. senatora Posnera. Wejście bezpłatne.

Zebranie Ogólne Polskiego T-wa Eugenicznego odbędzie się dziś w lokalu przy ul. Jasnej 11 m. 4, o godz. 8 wiecz.

Odczyt prof. St. Noakowskiego p. t. „Rzym starochrześcijański i średniowieczny" odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w sali T-wa Hygienicznego, Karowa 31.

Odczyt o Żeromskim. W dniu dzisiejszym p. M. Limanowski, kierownik „Reduty“ wygłosi o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odczyt p. t. „**Ponad miłość do kobiety**“, poświęcony analizie komedji Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“.

Samolotem nad Hiszpanją z Marokka do Marsylji, będzie to tytuł odczytu p. W. Milkiewicza w czwartek, dn. 12 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali T-wa Hygienicznego na Karowej.

Z Polskiego T-wa Krajoznawczego. Dziś o g. 8 wiecz. w lokalu T-wa, Karowa 31, mjr. T. Tyrowicz wygłosi odczyt p. t. „Zimowe wycieczki w Alpy Rodniańskie“.

WYPADKI:

Poszarpanie dłoni. W wojskowej fabryce „Parowóz“ przy ul. Zawiszy Nr. 33, robotnik tej fabryki, Franciszek Ulman, pracując przy maszynie, doznał poszarpania w trybach prawej dłoni. Lekarz Pogotowia, po opatrunku, przewiózł Ulmana do domu.

W „alei zakochanych“. W Ogrodzie Saskim w alei t. zw. „zakochanych“ na przechodzącą Feliksę Kowalczykównę napadła jakaś kobieta i uderzyła ją butelką w głowę, raniąc dotkliwie. Napastniczka, korzystając ze słabego oświetlenia Ogrodu, zbiegła. Ranioną opatrzył felczer prywatny, Adolf Prusak. Badana Kowalczykówna przypuszcza, iż powodem zbrodniczego napadu była zemsta za odbicie młodzieńca swej przygodnej znajomej z Ogrodu.

Epilog sprzeczki małżeńskiej. Wskutek nieporozumień małżeńskich targnął się na życie przez otrucie się esencją octową w bramie domu Nr. 92 przy ul. Czerniakowskiej robotnik, 24-letni Marjan Gromelski. Lekarz Pogotowia przewiózł desperata do szpitala Dz. Jezus.

Przez pomyłkę. W mieszkaniu własnem w domu Nr. 30 przy ul. Grzybowskiej 21-letnia Irena Grudniewska przez pomyłkę napiła się jakiejś trującej substancji. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, ofiarę fatalnej pomyłki pozostawił na miejscu.

Tragiczna śmierć przy pracy. W Łazienkach Królewskich od strony ul. Agrykola onegdajsza wichura wywróciła jedno z drzew. Zarząd plantacji parku, sprawdzając wczoraj inne drzewa, stwierdził, że stojący obok wywróconego drzewa wiąz ma nadgniłe korzenie i z tego powodu również grozi runięciem. Wczoraj w południe przystąpiono do usunięcia tego drzewa. Gdy jedna z większych gałęzi była nadcięta, stojący pod drzewem dozorca parkowy, 53-letni Michał Bujski, nie zdążył w porę się usunąć i spadająca gałęź uderzyła go w głowę i brzuch. Bujski zmarł jeszcze przez przybyciem lekarza Pogotowia. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i córkę.

Wóz pod pociągiem. Wczoraj około godz. 9 rano, gdy do przejazdu na Pelcowiznie zbliżał się pędzący całą parą pociąg, wyprawiony z Warszawy w stronę Płud — zamierzał przejechać przez ów przejazd wóz włościański, zaprzężony w parę koni. Gdy wóz znalazł się w połowie na przejeździe, nadbiegł pociąg, którego siłą wóz został na miazgę strzaskany — jeden koń zabity, zaś powożący odrzucony na odległość kilku metrów. Pociąg po tem fatalnem wydarzeniu zatrzymano, a służba zaalarmowała posterunek policyjny, ten zaś Pogotowie Ratunkowe. Gdy lekarz przybył stwierdził, że powożący już nie żyje. Z dokumentów, znalezionych przy zabitym włościaninie okazało się, iż jest to 61-letni Adam Pisarski, mieszkaniec wsi Szamocin, gmina Jabłonna.

Z sądów.

Sprawa o zabójstwo metropolity Jerzego.

W dniu wczorajszym w Sądzie Apelacyjnym miała się odbyć sprawa przeciwko zabójcy metropolity Jerzego, Pawłowi Łatyszence — Smaragdowi, skazanemu przez warszawski Sąd Okręgowy na 12 lat ciężkiego więzienia.

Po otwarciu rozprawy przez przewodniczącego, sędziego Steinera, oskarżony Smaragd prosi o odroczenie sprawy z powodu nieobecności na rozprawie, wskutek choroby, obrońcy adw Wróblewskiego z Wilna. Drugi obrońca, adw. Sterling, nie może podjąć się sam obrony, gdyż nie bronił oskarżonego w sądzie okręgowym i nie zna całokształtu sprawy. Pozatem oskarżony prosi sąd o zawezwanie dodatkowych świadków i przesłuchanie świadków już poprzednio zbadanych w sądzie okręgowym, których zeznania zostały jakoby zle zaprotokułowane. Choroba obrońcy przeszkodziła wniesieniu tych uwag do protokułu w odpowiednim czasie.

Prokurator Kamiński sprzeciwił się prośbom oskarżonego ze względu na wyznaczenie obrońcy z urzędu, adw. Litauera. Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego wnosi rozpatrywanie sprawy.

Sąd Apelacyjny w osobach przewodniczącego Steinera i sędziów Zaborowskiego i Rakowskiego, postanowił sprawę, z powodu nieprzybycia adw. Wróblewskiego, odroczyć. Inne wnioski oskarżonego sąd pozostawił bez uwzględnienia.

Ika.

Sprawa o znieważenie Komitetu Uczczenia Prezydenta Narutowicza.

Mająca się wczoraj odbyć w Sądzie Apelacyjnym sprawa przeciwko p. Wasilewskiemu, red. „Gazety Warszawskiej“, za znieważenie w piśmie swem Komitetu Uczczenia Prezydenta Narutowicza, została odłożona na dzisiaj na godz. 10 rano.

Program koncertów radjofonicznych

Na środę, dn. 11 b. m.

Wieża Eiffel (2600 m.). Godz. 18 — 19 — koncert orkiestry.

Paryż (458 m.). Godz 20,45 — śpiew.

Berlin (500 m.). Godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 19,30 — koncert muzyczno-wokalny.

Chelmsford (1600 m.). Godz. 19 — 23 — koncert

Hamburg (393 m.). Godz. 17,05 — koncert; godz 18 — produkcje muzyczno-wokalne; godz. 19,30 — koncert orkiestry symfonicznej.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11 — 12,50 — koncert poranny; godz. 16,10 — 18 — koncert: wyjątki z oper; godz 20,30 — muzyka kameralna; godz. 21,30 — koncert.

Lipsk (450 m.). Godz 20,15 — koncert orkiestry symfonicznej: utwory klasyków.

Budapeszt (2000 — 3000 m.). Godz. 11 — 13 — koncert.

Królewiec (460 m.) Godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 21,15—22— muzyka do tańca.

Praga (1100 m.) Godz. 17 — 18 — Jazz-Band; godz. 20 — 22 — wieczór operowy.

Zurych (530 m.). Godz 18,15 — koncert; godz. 20,15 — koncert.

Z polskiego broadcastingu.

Zapowiedziany na wtorek, 10 b. m., koncert polskiej stacji broadcastingowej został odwołany. Dziś koncert również się nie odbędzie, natomiast, zaczynając od czwartku, Polskie Tow. Radjotechniczne nadawać będzie koncerty zwykłym trybem, t. j.: od godz 18 do 19 i na fali 385 metrów.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Carmen“. Jutro „Godzina hiszpańska“ i „Pajace“. W piątek występ gościnny Carlo Galeffiego w „Cyruliku Sewilskim“.

Teatr Narodowy. Dziś „Uciekła mi przepióreczka“.

Teatr Letni. Dziś „Znaleziono nagą kobietę“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kniaź Patiomkin“.

Teatr Polski. Dziś „Romans kryminalny“.

Teatr Mały. Dziś i w sobotę „Zamiana“. Jutro i w piątek „Świt, dzień i noc“.

Teatr Nowości. Dziś „Clocło“.

Teatr im. Fredry. Dziś „Jan Maciej Karol Wścieklica“.

Teatr Praski. Dziś „Fałszywe dolary“.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo Ciotka“.

„Szkarłatna Maska“ (Jasna 3). Dziś i dni następnych powtórzenie inauguracyjnego programu. Początek o godz. 11,45 wiecz.

Tombola śmiechu dla dzieci. Efektownem i urozmaiconem widowiskiem dla dzieci będzie „Tombola Śmiechu“ w niedzielę, dn. 15 b. m., o godz. 2½ w sali „Wodewilu“ (Nowy Świat 43). Program składa się z kilku komedyjek, jak „Zabawne pensjonarki“, „Charlie Chaplin i Jackie Coogan“, „Figle magiczne“, „Loterja śmiechu“ i wiele innych. Na czele wykonawców: J. Bielska, N. Wilińska, H. Małkowski, M. Maszyński, zespół St. Luzińskiej, L. Buczkowski i t. p.

Koncert Wielhorskiego. Dziś w sali koncertowej hotelu Europejskiego, o godz. 8,30 II Recital fortepianowy pianisty Aleksandra Wielhorskiego.

Z Filharmonji. Ogłoszony na wczoraj wieczór koncert Bakłanowa nie odbył się z powodu choroby artysty. Nowa data koncertu podana będzie niebawem.

Jutro odbędzie się wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją G. Fitelberga i ze współudziałem pianisty Edwarda Erdmana. Na jutrzejszym koncercie zapozna nas p. Erdman z Fantazją Debussy'ego i z koncertem czeskiego kompozytora Krzencka. Część orkiestrowa koncertu zawiera symfonję Es-dur Mozarta : „Śmierć i wyzwolenie“ R. Straussa.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

ROCOCO. — „Najpiękniejsza z kobiet“.

On chciał i ona chciała, ale jego krępowało poczucie lojalności względem wuja, a ją przepisany przez „dobry ton“ brak inicjatywy. Ona czekała, a on wciąż myślał o wuju, więc ostatecznie trudno się jej dziwić, że, uciekając przed nieczułym siostrzeńcem, zaręczyła się z czułym wujem.

Kto wie, gdyby nie dobrotliwy Wezuwjusz, który akurat raczył wybuchnąć — to pewno piękna Łucja zostałaby bankierową, a romantycznego młodzieńca zjadłyby wilki pod biegunem, w którego to okolice wybierał się dla ochłodzenia swego miłosnego zapału. Wobec katastrofy wulkanicznej zmalały ludzkie sprawy, a oczy ujrzały wiele prawdy. I oto — Łucja ocaliła dziecko bankiera od śmierci, Łucję z objęć płomieni wyrwał poetyczny młodzieniec, a wuj dostrzegłszy wreszcie, że dwoje młodych ma się ku sobie — wycofał się z honorem i z dzieckiem, pozostawiając swe błogosławieństwo młodej parze.

Bardzo pomysłowo przeprowadzono momenty zabawne. Całe „uwodzenie“ wytrwałego siostrzeńca wywołuje huragany śmiechu na widowni. Wybornym pomysłem jest migawkowa podróż przez Włochy, z której widz nabiera ogólnego wrażenia o krajobrazie.

Wyborna reżyserja zasługuje na uznanie. Pathé Gaumont daje szereg ciekawych wiadomości. Warto go widzieć.

Ika.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj, w dziewiętnastym i ostatnim dniu ciągnienia piątej klasy państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

100,000 z premją 150,000 = 250,000 Nr. 18690.

1,000 zł. Nr. 26225.

600 zł. Nr. 49953.

500 zł. Nr. 47399.

250 zł. Nr. 41749.

Po 200 zł. na N-ry: 2394 8321 10095 12604 17704 20099 33013 37191 37982 45460 48202.

Po 175 zł. na N-ry: 214 2374 2769 3677 4087 4199 7058 7575 7943 8234 8340 9363 12447 13006 13570 16068 17973 18850 19882 19955 20825 21175 22745 25030 25457 28226 30250 30544 32876 33280 35411 36529 36735 47832 48657.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.